



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (126.)
w dniu 9 lipca 2019 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości (druk senacki nr 1218, druki sejmowe nr 3483 i 3559).
2. Rozpatrzenie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (druk senacki nr 1224, druki sejmowe nr 3454, 3544 i 3544-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Fedorowicz)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebrałiśmy się w celu rozpatrzenia porządku obrad zwanego w 2 punktach. Pierwszy to jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości; druk senacki nr 1218, druki sejmowe nr 3483 i 3559. I punkt drugi: rozpatrzenie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku; druk senacki nr 1224, druki sejmowe nr 3454, 3544 i 3544-A.

Czy do porządku obrad państwo senatorowie, których witam serdecznie, zgłaszają jakieś uwagi? Nie.

Dziękuję bardzo.

Nim przywitam gości, chcę tylko powiedzieć, że omówienie tej pierwszej ustawy, według opinii naszej i pana ministra, będzie trwało, zdaje się, krótko. Ja to włączyłem do posiedzenia komisji ze względu na ważność tego, tak żeby to było o tej porze...

Witam pana ministra Wojciecha Kolarskiego z Kancelarii Prezydenta. Witam panią Małgorzatę Paprocką z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, dyrektora Biura Prawa i Ustroju. Witam panią Paulinę Palkę i panią Monikę Podgórską z Kancelarii Prezydenta.

W drugiej części będziemy debatować na temat Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Już teraz chciałbym przywitać pana Bogdana Borusewicza, wicemarszałka Senatu. Bardzo proszę tutaj, Panie Marszałku.

(Senator Bogdan Borusewicz: Nie, nie...)

(Senator Czesław Ryszka: Pan Jackowski był...)

No tak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witam panią... Pana ministra Sellina jeszcze nie ma, ale jego obecność nie jest konieczna.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, ale nie jest konieczna.

Witam panią Aleksandrę Dulkiewicz, panią prezydent miasta Gdańska. Witam panią bardzo serdecznie. Witam pana Piotra Szpanowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w minister-

stwie. Witam, Panie Dyrektorze. Witam pana Jarosława Kapłona – Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Witam, Panie Dyrektorze. Witam pana Waldemara Ossowskiego, dyrektora Muzeum Gdańska. Panie Profesorze, witam. Witam pana Janusza Marszałca, pełnomocnika dyrektora. Witam gości z Kancelarii Prezydenta Miasta Gdańska: pana Macieja Buczkowskiego i pana Daniela Stenzla. Witam Karola Nawrockiego, dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, wraz z ekipą: panem Grzegorzem Czapkowskim, Hanną Mik, Andrzejem Ditrichem, Krzysztofem Dąbrowskim, Mateusz Błażewiczem. Witam panią Esterę Flieger z „Gazety Wyborczej”. Witam panią Aldonę Figurę z Kancelarii Senatu, głównego legislatora. Witam panią Danutę Drypę, głównego legislatora w Biurze Legislacyjnym, i pana senatora Antoniego Szymańskiego. Witam naszych senatorów i posłów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, bardzo proszę. Witam serdecznie też...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witam pana posła wnioskodawcę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już, już, za sekundę.

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo.

Witam pana Kazimierza Smolińskiego, posła wnioskodawcę w zakresie tego drugiego punktu naszego porządku, i witam pana ministra Jarosława Sellina. Panie Ministrze, bardzo proszę usiąść, gdzie pan sobie wybierze – albo tutaj, albo obok pana ministra Kolarskiego. Za chwilę on przejdzie do...

Panie Ministrze... W związku z tym, że już zakończyliśmy ceremonie grzecznościowe, bardzo proszę pana ministra Kolarskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia ustawy.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski:

Panie Przewodniczący, bardzo serdecznie dziękuję.

Wysoka Komisjo! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisji uchwaloną przez Sejm ustawę o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Celem inicjatywy ustawodawczej prezydenta Rzeczypospolitej jest rozszerzenie ram czasowych działania Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz wydłużenie okresu nadawania Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości do 2022 r.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, regulując zasady funkcjonowania jubileuszu, określiła na lata 2017–2021 ramy czasowe funkcjonowania Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas procedowania tej ustawy w Sejmie w 2017 r. przeprowadzono szeroką dyskusję dotyczącą ram czasowych obchodów jubileuszu i wówczas uznano, że należy przyjąć rok 2021 jako ostatni rok świętowania jubileuszu.

W 2018 r., również z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, parlament prowadził prace nad uchwaleniem ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości, stanowiącego jedną z istotniejszych form uczczenia jubileuszu. To odznaczenie zostało ustanowione ustawą z dnia 15 czerwca 2018 r. W art. 2 ust. 1 tej ustawy określono, że medal będzie odznaczeniem o charakterze pamiątkowym, nadawanym obywatelom polskim w okresie trwania Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, tj. w latach 2018–2021. Dla zachowania spójności ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości z ustawą o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej uznano za zasadne, aby okres nadawania medalu pokrywał się z ramami czasowymi jubileuszu określonymi na lata 2017–2021.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! W trakcie prac nad ustanowieniem medalu zarówno w Sejmie, jak i w Senacie podnoszono jednak potrzebę wydłużenia terminu przyznawania medalu do roku 2022, a więc roku, w którym odbędą się uroczystości stulecia przyłączenia Górnego Śląska do odrodzonej Rzeczypospolitej. Taka poprawka została zgłoszona w drugim czytaniu w Sejmie i w komisji senackiej. Inicjatorzy zmiany uzasadniali, że dopiero po zwycięskim trzecim powstaniu śląskim część Górnego Śląska znalazła się w Rzeczypospolitej.

Przedstawiciele prezydenta Rzeczypospolitej przyznali wówczas słuszność przedstawianym argumentom, wskazując, że Górny Śląsk został przyłączony do Polski dopiero rok po zwycięskim trzecim powstaniu Śląskim, kiedy to 20 czerwca 1922 r. na jego teren wkroczyło Wojsko Polskie i od kiedy to datuje się tworzenie tam struktur państwowych Rzeczypospolitej. Jednocześnie przedstawiciele prezydenta wskazywali wówczas, że dla zachowania spójności prawa zasadnym jest wprowadzenie analogicznej zmiany do ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Zadeklarowali, że po konsultacji z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej złożony zostanie stosowny projekt ustawy regulującej tę kwestię.

Przedstawiana ustawa o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości

Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości stanowi realizację tego zobowiązania. Proponuje się, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie i Panowie Senatorowie! Sejm na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2019 r. przyjął ustawę niemal jednogłośnie: 399 głosów za, 1 głos przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.)

Panie Przewodniczący, jeszcze na koniec poproszę państwa senatorów o pozytywną ocenę przedstawionej przez pana prezydenta inicjatywy i pozytywną rekomendację uchwalenia jej przez Senat. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Poproszę jeszcze panią mecenas o głos w sprawie tej ustawy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan senator Jackowski, a potem pan senator, zresztą też przewodniczący, Ryszka.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja zgłaszam wniosek o przyjęcie tej ustawy – tzn. o to, żeby nasza opinia była pozytywna – bez poprawek. Uważam, że sprawa jest bezsporna, oczywista. Pan minister uzasadnił ją w sposób absolutnie satysfakcjonujący. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję.

Pan przewodniczący Ryszka. Proszę uprzejmie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym tylko podziękować panu prezydentowi i potwierdzić to, co minister Kolarski tutaj mówił, dlatego że byłem wnioskodawcą poprawki wydłużającej okres nadawania medalu i zostałem poproszony o wycofanie tej poprawki ze względu na to, że prezydent zgłosi taką ustawę w późniejszym terminie, co niniejszym uczynił. Bardzo dziękuję i cieszę się, że ta obietnica została dotrzymana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Padł wniosek o przyjęcie ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję.

Ta ustawa przeszła.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję.

Kto będzie sprawozdawcą? Proponuję pana senatora Jackowskiego.

(*Senator Czesław Ryszka: Ja mogę być...*)

Tak? Przepraszam, może pan senator Ryszka, który był wnioskodawcą i jest ze Śląska...

(*Senator Jan Maria Jackowski: Dobrze.*)

Proponuję pana senatora, przewodniczącego Ryszkę.

Kto z państwa senatorów jest za? Jednogłośnie... Ktoś jest przeciw? Przeszło, tak? Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka będzie sprawozdawcą.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo...*)

Zapraszam pana ministra Sellina na to miejsce, bo to jest miejsce, które zwykle na posiedzeniach komisji zajmuje minister, przedstawiciel strony rządowej.

Proszę państwa, przechodzimy teraz do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej.

Dla państwa, gości zaproszonych, informacji podam pewne procedury, które obowiązują w naszej Izbie. Najpierw zabiera głos minister, potem legislator, potem odbywa się dyskusja i potem występują zaproszeni goście. Mocą prawa mojego ustanawiam... Proszę o to, żeby zaakceptować sytuację, w której po wystąpieniu pana ministra i po wystąpieniu legislatora oddam głos pani prezydent Gdańska, dlatego że wtedy senatorom będzie łatwiej prowadzić dyskusję i zadawać pytania. Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, oddaję panu głos.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin: Szanowny Panie Przewodniczący, mówimy o ustawie poselskiej, inicjatywie grupy posłów, specustawie, która ma umożliwić budowę Muzeum II Westerplatte i Wojny 1939, muzeum plenerowego, więc wydaje mi się... Nie chcę tu zakłócać formy, którą pan zaproponował, ale wydaje mi się, że to poseł sprawozdawca, jeden z inicjatorów tej ustawy, powinien w tym momencie zabrać głos.*)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Zgadzam się z panem.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Smolińskiego, posła wnioskodawcę.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Sejm przyjął poselski projekt ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 jako Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Nie jest to nowa rzecz, to nie pojawia się po raz pierwszy. Projekt budowy Muzeum Westerplatte został podjęty już w 2007 r., wówczas rząd premiera Jarosława Kaczyńskiego zaproponował powstanie takiego muzeum. No, niestety w 2008 r. powstał kolejny rząd i minister kultury, minister Zdrojewski, dokonał zmiany tego projektu. Zamieniono projekt budowy Muzeum Westerplatte na projekt budowy Muzeum II Wojny Światowej, który został zrealizowany poza terenem Westerplatte. I przez cały ten okres Westerplatte nie miało jako całość... Nie było pomysłu na realizację innej koncepcji niż ta, która tam funkcjonuje już od lat sześćdziesiątych, z pomnikiem, który tam został wzniesiony w latach sześćdziesiątych na skutek poszerzenia kanału portowego. Wówczas część tego terenu, terenu Westerplatte, została zlikwidowana, a z tego ubytku ziemnego usypano kopiec i wybudowano pomnik Obrońców Westerplatte.

Niestety w ostatnim czasie miało miejsce kilka moim zdaniem niewłaściwych decyzji. Najbardziej bulwersująca dla mnie i dla wielu posłów była decyzja ograniczająca czy wręcz uniemożliwiająca Muzeum II Wojny Światowej prowadzenie prac wykopaliskowych na terenie Westerplatte. Nieżyjący już prezydent, śp. Paweł Adamowicz, wyraził zgodę na takie prace wykopaliskowe i szukanie artefaktów. Niestety pani prezydent zobowiązała... nie życzyła sobie, aby dalej te prace były prowadzone, mimo że 4 sezony one trwały i kilkadziesiąt tysięcy artefaktów zostało tam znalezionych, z czego kilkanaście tysięcy nadaje się do ekspozycji muzealnej.

Co do szczegółów to myślę, że jeszcze... Ja bym prosił też pana przewodniczącego, żeby mógł zabrać głos dyrektor Muzeum II Wojny Światowej, pan dr Karol Nawrocki.

Ustawa jest typową specustawą dotyczącą inwestycji. Podobne ustawy były przyjmowane w trakcie budowy obiektów na Euro 2012. Była też specustawa dotycząca budowy kanału, przekopu Mierzei Wiślanej. Ta ustawa w podobny sposób jest skonstruowana, co ma związek z tym, że na terenie Westerplatte jest dosyć skomplikowany stan prawny nieruchomości, które się tam znajdują. Część nieruchomości należy do miasta Gdańska. Jeżeli wziąć cały obszar Westerplatte, to ok. 15% to jest własność miasta Gdańska, z tym że znaczna część tych terenów to tereny zamknięte, należące do Sił Zbrojnych, jednostek specjalnych Wojska Polskiego. Ten obszar, którym miasto zarządza, to jest w dużej mierze obszar dawnego pola bitwy i wokół tego pomnika, który już właściwie poza polem bitwy, na przedpolu tego pola bitwy, był umieszczony.

No i to w dużej mierze brak jakiejś spójnej koncepcji zagospodarowania tego terenu i skomplikowany stan prawny... To była jedna z przyczyn wniesienia tego projektu. Chodzi o to, aby, po pierwsze, ten stan prawny uregulować w sposób jednoznaczny i, po drugie, wykorzystać także tereny Skarbu Państwa. Z jednej strony zarządza nimi prezydent miasta Gdańska jako starosta, a z drugiej strony one leżą też w obszarze zamkniętym, czyli w obrębie jednostki wojskowej oraz jednostki Straży Granicznej. Będzie więc możliwość wykorzystania również tych terenów, właśnie

dzięki tej ustawie, do realizowania budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939.

Uważamy, że nie tylko sama obrona Westerplatte powinna zostać w sposób właściwy upamiętniona i pokazana jako pole bitwy, ale również wojna 1939 r., dlatego że Muzeum II Wojny Światowej to jest muzeum, które obejmuje okres 6 lat...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Panie Pośle, przepraszam najmocniej. Proszę odnosić się do ustawy...)

Dobrze.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: ...dlatego że mamy ograniczony zakres czasu.)

Dobrze, już...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Jeszcze pan będzie miał okazję na...)

Dobrze.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: ...posiedzeniu komisji infrastruktury...)

Dobrze.

A więc, kończąc, chciałbym tylko przypomnieć, że celem projektu jest takie uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, aby przyszły beneficjent, czyli Muzeum II Wojny Światowej i oddział tego muzeum w postaci Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, mógł tam szybko i sprawnie zrealizować budowę tego muzeum w postaci plenerowej. Gdybyśmy chcieli wykorzystywać istniejące możliwości prawne z ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którą również jest możliwe wywłaszczanie na cele publiczne, trwałoby to wiele lat, zanimbyśmy ten cały proces przeprowadzili. Uważamy, że nie ma czasu na to, abyśmy przeprowadzali taki proces, trzeba to szybko przeprowadzić. Zamiast 4 lata wykonywać z wykorzystaniem aktualnego stanu prawnego to, co możemy uzyskać w ciągu kilku miesięcy, w ciągu 4 lat zdążymy to muzeum wybudować. Tak że wnoszę, aby Wysoka Komisja pozytywnie zaopiniowała tę ustawę.

Pan przewodniczący Ryszka zapewne przedstawi poprawki – ja też mogę się do nich odnieść – które zostały złożone. One z jednej strony mają na celu to, by poprawić jeszcze raz funkcjonalność tej ustawy, ale z drugiej strony, że tak powiem, w poprawce nr 2... To są legislacyjne poprawki. Jest tu również poprawka wynikająca z oczekiwania Ministerstwa Obrony Narodowej, aby teren specjalny, czyli teren zamknięty, mógł być objęty decyzją wojewody za zgodą ministra obrony narodowej, tak żeby nie naruszać... żeby nie było wątpliwości co do faktu, że ustawa obejmuje również drogi. Żeby nie było wątpliwości, że nie trzeba zmieniać ustawy o drogach, przynajmniej 3 poprawki dotyczą tego terenu. Nie będzie tam budowy dróg publicznych, będą tylko drogi wewnętrzne. Myślę, że przedstawiciele Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju odpowiedzialni za budownictwo też będą mogli się odnieść do tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Zaraz oddam głos pani mecenas. Chcę tylko, Panie Pośle, żeby pan wiedział, że przygotowaliście specustawę – a mieliście państwo na to czas, bo od 4 lat rządzą –

więc na pewno padną w dyskusji pytania, dlaczego to tak się odbywa, w takim przyspieszonym tempie i bez żadnych konsultacji. No, my dostajemy w tej chwili na sali informacje na temat działalności Muzeum Gdańska, które opiekuje się oczywiście tym terenem.

Pani Mecenasa, bardzo proszę o zabranie głosu w sprawie ustawy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W opinii, którą państwo otrzymali, Biuro Legislacyjne zawarło 2 uwagi o charakterze ogólnym i 5 uwag szczegółowych wraz z propozycjami poprawek.

Uwaga ogólna nr 1 ma charakter prawno-legislacyjny i dotyczy generalnie systemu prawa i ustaw o charakterze szczególnym jako wyjątków od tego systemu. Te tzw. specustawy, do których należy przedmiotowa ustawa, poprzez swoje szczególne regulacje wprowadzają wyjątki w systemie prawa. Cechą tego rodzaju regulacji jest wprowadzanie szczególnej procedury, która charakteryzuje się m.in. skróceniem terminów, ograniczeniem prawa własności czy też ograniczeniem innych praw stron postępowania, które to ograniczenia stawiają niektóre strony postępowania w gorszej sytuacji w stosunku do podmiotów publicznych, niżby to wynikało z przepisów ogólnych. Z zasad dobrej legislacji wynika, iż nie powinno się wprowadzać licznych wyjątków od reguł obowiązujących. Tak jak już powiedział pan poseł sprawozdawca, tę regulację można byłoby przeprowadzić w odniesieniu do przepisów ogólnych, z tym że z tym celem publicznym, jaki wnioskodawcy podkreślają, związana jest kwestia czasu. W związku z tym powstaje wątpliwość, jak również otwarta jest kwestia konstytucyjnej oceny stopnia adekwatności zastosowanych w ustawie ograniczeń praw stron w odniesieniu do przyczyny uzasadniającej wprowadzenie tej szczególnego rodzaju regulacji.

Uwaga nr 2 również ma charakter ogólny i dotyczy kwestii proceduralnej. Mianowicie, tak jak już zostało powiedziane, przedmiotowa ustawa została wniesiona z inicjatywy poselskiej, a z dołączonego do projektu uzasadnienia nie wynika... Nie ma tam informacji o przeprowadzonych konsultacjach. Zgodnie z regulaminem Sejmu – jest to art. 34 ust. 3 – w przypadku komisyjnych i poselskich projektów ustaw, w stosunku do których nie przeprowadzono konsultacji, marszałek Sejmu przed skierowaniem do pierwszego czytania powinien skierować ten projekt do konsultacji w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach. I ten wymóg nie został w tym przypadku spełniony.

Jeśli chodzi o uwagi szczegółowe, to mają one w zasadzie charakter czysto legislacyjny, z wyjątkiem jednej, ale pozwolę sobie je przedstawić po kolei. Uwaga nr 1 dotyczy art. 4 ust. 2, zgodnie z którym nie można uzależnić wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku od

spełnienia świadczeń lub warunków nieprzewidzianych przepisami niniejszej ustawy lub odrębnymi przepisami. W opinii Biura Legislacyjnego ten przepis nie zawiera treści o charakterze normatywnym, a zgodnie z wyrażoną w §5 zasad techniki prawodawczej zasadą zwięzłości w tekście aktu normatywnego powinny znaleźć się tylko takie elementy, które są niezbędne dla odtworzenia norm prawnych ustanawianych przez ustawodawcę. Zgodnie z §11 zasad techniki prawodawczej w akcie prawnym nie należy zamieszczać przepisów, które mają charakter informacyjny, czyli, ogólnie mówiąc, nie mają charakteru normatywnego. W związku z tym propozycja poprawki polega na skreśleniu ust. 2 w art. 4 jako przepisu zbędnego.

Uwaga nr 2 odnosi się do prawidłowego odsyłania do przepisów innych ustaw. Uwaga ta polega na tym, że odsyłając do przepisów ustawy, powinniśmy przytoczyć jej pełny tytuł, czyli zawierający również datę przyjęcia tego aktu. Uwaga ta dotyczy art. 4 ust. 3 pkt 1, art. 6 ust. 4 pkt 1 oraz art. 19 ust. 4 i odnosi się do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. To nie zostało ujęte w tej propozycji, ale analogiczna uwaga dotyczy art. 25 w zakresie ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Uwaga nr 3 dotyczy art. 8 ust. 1 oraz art. 19 ust. 4. Przepisy te określają wzajemne... Chodzi o to, że w tych przepisach ustawa określa wzajemną relację między przepisami poprzez stosowanie wyrażenia „z zastrzeżeniem”, podczas gdy metoda ta nie jest właściwa, gdyż zgodnie z zasadami dobrych praktyk legislacyjnych, jeżeli istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania adresata, że w innym przepisie sformulowano wyjątek od normy, należy używać wyrażenia „z wyjątkiem”. Z kolei jeżeli istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania, iż w innym przepisie sformulowano uszczegółowienie normy, to wówczas należy używać wyrażenia „z uwzględnieniem”. Propozycja poprawki uwzględni reguły wynikające z tych zasad.

Uwaga nr 4 dotyczy art. 14 ust. 1. Przepis ten zezwala wojewodzie pomorskiemu na wydawanie decyzji o usunięciu drzew lub krzewów znajdujących się na nieruchomościach objętych decyzją o zezwoleniu na inwestycję. Jest to przepis o charakterze szczególnym, gdyż generalne zasady dotyczące usuwania drzew i krzewów określają przepisy rozdziału 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. W opinii Biura Legislacyjnego należałoby wprowadzić poprawkę, która polegałaby na tym, że wyłącza się stosowanie przepisów rozdziału 4, dlatego że w tej sytuacji te 2 przepisy nie są spójne. Z jednej strony ustawodawca daje w przedmiotowej ustawie szczególne uprawnienie wojewodzie pomorskiemu, a z drugiej nie jest konsekwentny, bo te 2 systemy będą równolegle obowiązywały.

Uwaga nr 5 ma charakter czysto językowy i dotyczy art. 29 ust. 1, gdzie zastosowano liczbę pojedynczą, a powinna być mnoga. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję, Pani Mecenas.

Informuję państwa senatorów, że oczywiście pracowaliśmy z panią mecenas nad tą ustawą. Zwykle tak jest,

że ustawa, która wchodzi tym trybem poselskim, nie jest doskonała, najczęściej wymaga wielu poprawek i to jest zawsze problem. Informuję, że ja jako senator będę zgłaszał te poprawki, które zaproponowało Biuro Legislacyjne, ale również pod głosowanie poddam te poprawki, które zgłoszono w trakcie debaty sejmowej, a które znajdują się w protokołach.

A teraz bardzo proszę o zabranie głosu panią prezydent Gdańska. Bardzo proszę, pani prezydent Dulkiwicz.

Prezydent Miasta Gdańska Aleksandra Dulkiwicz:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Dyrektorze! Szanowni Państwo!

Pozwólcie, że zacznę od cytatu. Są to słowa wypowiedziane 1 września 2018 r. o 4.45 przez prezydenta Pawła Adamowicza: „Miarą odpowiedzialnego patriotyzmu, a więc takiego, jaki na co dzień praktykujemy w Gdańsku, jest szukanie tego, co łączy, a nie dzieli, pojednania, a nie odwetu”. Koniec cytatu.

Szanowni Państwo, Senat jest izbą refleksji, miejscem pochylenia się... i pewnie większego, szerszego namysłu niż w szybkim procesie legislacyjnym, jak to bywa w Sejmie. Dlatego w tym miejscu po raz kolejny bardzo chciałabym poprosić o to, żeby zastanowić się nad tym, czy naprawdę w takim trybie chcemy rozmawiać o pamięci Westerplatte, o krwi żołnierza polskiego, bohaterskich postawach...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ciii...)

...żołnierzy, którzy, jak sami państwo wiedzą, wytrwali o wiele dłużej, niż nakazywały im to rozkazy. Czy naprawdę w taki sposób chcemy rozmawiać o pamięci w Polsce? Czy naprawdę specustawą... Tłumaczy się to tak, że specustawą również przygotowaliśmy inwestycje do turnieju piłkarskiego Euro 2012 czy do budowy terminala gazowego. Czy naprawdę takim samym trybem chcemy dyskutować o pamięci Rzeczypospolitej Polskiej? Pięknie mówił dzisiaj pan minister Kolarski z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej. Cały czas świętujemy stulecie odzyskania niepodległości. Czy naprawdę naszego narodu nie stać na to, żeby w poważny sposób zastanowić się nad pamięcią Westerplatte, a nie tylnymi drzwiami wprowadzać trybem poselskim...

I bardzo jest mi przykro, Panie Pośle Smoliński, że pan, poseł z Pomorza, rzekomo autor czy współautor tej ustawy, nawet nie wie, jak się nazywa pomnik na Westerplatte. Informuję pana: pomnik Obrońców Wybrzeża. Dobrze by było, żeby ta nazwa wbiła się w pamięć. No, chyba że, tak jak głoszą plotki, jednym z pomysłów jest usunięcie tego pomnika.

Pan pozwoli, że odniosę się też do jednego tylko wątku formalnoprawnego. Myślę, że pan też jako doskonały prawnik powinien wiedzieć, że są takie przepisy, które mówią o tym, że można oddać grunt gminy na różne cele, do 3 lat bez konieczności przyznawania tego uchwałą rady miasta. I tak też stało się decyzją prezydenta Pawła Adamowicza. Ten okres 3-letni właśnie 14 czerwca się

zakończył i nie zdecydowałam się przedłużyć tego, ponieważ potrzebna byłaby do tego uchwała rady miasta. To po pierwsze.

Po drugie, warto wiedzieć, że Muzeum Gdańska, które... 29 czerwca obchodziliśmy czterdziestą piątą rocznicę otwarcia muzeum w wartowni nr 1, muzeum, w którym m.in. jest mundur mjra Sucharskiego, bohaterskiego dowódcy obrony Westerplatte. To muzeum ubiega się już od ponad 2 lat o zgodę na badania archeologiczne i podległe administracji rządowej służby konserwatorskie pomorskiego konserwatora zabytków – teraz jesteśmy, już od ponad roku, w trakcie procedury odwoławczej u koleżanki pana ministra Sellina, pani minister Gawin, krajowego konserwatora zabytków – milczą. Rozumiem, że jedno muzeum może robić badania archeologiczne, a drugie, w innym miejscu – może z racji tego, że jest Muzeum Gdańska, jednostką należącą do miasta Gdańska – z jakichś powodów tychże badań archeologicznych robić nie może. Rozumiem, że artefakty wykopane przez pracowników Muzeum II Wojny Światowej są innej wagi niż te, które byłyby wykopane przez pracowników Muzeum Gdańska.

Uważam, że nie jest za późno. Nie jest za późno. Jest rok osiemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej, rok, w którym chyba szczególnie powinniśmy oddać się refleksji i rozmowie. Ja zachęcam do rozmowy wśród szerokich środowisk. Pani mecenas, przedstawiając uwagi do projektu ustawy, zwróciła uwagę na pewne uchybienia, właśnie związane z brakiem konsultacji. To jest coś, o czym ja mówię od samego początku. Brak jest szerokich konsultacji, jak też wynika z pism otrzymanych zarówno przez pana ministra Sellina, jak i pana marszałka Kuchcińskiego od różnych środowisk muzealnych, polskich i międzynarodowych, środowisk kombatanckich. Ci wszyscy ludzie mówią: wspólnie porozmawiajmy o tym, jak ma wyglądać pamięć o Westerplatte – do czego i ja zachęcam.

Myślę, że miasto Gdańsk jak mało które jest predestynowane do tego, żeby się do stołu i rozmawiać. Powiedźcie mi tylko państwo z Prawa i Sprawiedliwości, dlaczego to było możliwe w sierpniu 1980 r. Dlaczego komuniści potrafili zaprosić do stołu strajkujących stoczniowców – i nie tylko stoczniowców – uczestniczących w strajkach solidarnościowych? Wtedy w Stoczni Gdańskiej imienia Lenina, w sierpniu 1980 r., potrafiły usiąść do stołu 2 przeciwstawne siły i porozmawiać o postulatach, 21 postulatach, porozmawiać o Polsce. Czy my naprawdę nie potrafimy porozmawiać o tym, jak powinna wyglądać pamięć Westerplatte? Wierzę, że to jest możliwe, i do tego zachęcam. Mam nadzieję, że taka Izba, jaką jest Senat, także w tym kierunku pójdzie. Warunkiem rozmowy jest oczywiście wycofanie prac nad specustawą. Wtedy, kiedy ta ustawa zostanie przyjęta, właściwie żadnej rozmowy już nie będzie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję, Pani Prezydent.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana ministra Sellina. Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Dziękuję bardzo.

Ja w 100% się zgadzam z panią prezydent Gdańska, Aleksandrą Dulciewicz, że temat Westerplatte nie powinien Polaków dzielić, tylko łączyć. Stąd nasza determinacja, żeby współpracować w sprawie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Powiem na końcu swojej wypowiedzi, jaką formę ta współpraca mogłaby przyjąć.

Zawsze powtarzam, że polityka historyczna, która jest tak naprawdę budowaniem kapitału moralnego narodu i państwa – kapitał moralny to jest też bardzo ważny kapitał, nie tylko ten materialny kapitał jest ważny, ale też właśnie ten – może być budowana poprzez ambitną, systemową i systematyczną, a w związku z tym efektywną politykę historyczną czy też politykę pamięci wszystkich szczebli władz publicznych, i samorządowych, i państwowych. Z powodu tego, że brakowało takiej polityki historycznej przez wiele lat, mamy kłopot również z wizerunkiem Polski w świecie, z prawdą o nas samych, z tym, jakie są wyobrażenia o nas. No, np. w związku z historią właśnie II wojny światowej jest wiele stereotypów, negatywnych opinii czy nawet złej woli, bo w taką pustkę niewiedzy niestety zła wola również wchodzi.

W związku z tym mój rząd jest zdeterminowany, żeby budować tę politykę historyczną w oparciu o trwałe instytucje. Tylko wówczas taka polityka może być efektywna, może być skuteczna, może być zaplanowana długofalowo, kiedy mamy trwałe instytucje. Dlatego mój rząd buduje dużo takich instytucji, co najmniej kilkanaście takich instytucji poświęconych polskiej polityce historycznej jest dzisiaj budowanych, oczywiście na czele z Muzeum Historii Polski. Ale są też muzea poświęcone 2 najważniejszym Polakom w tysiącletniej historii – Polacy tak wskazują – czyli Janowi Pawłowi II i Józefowi Piłsudskiemu. Dopiero teraz ich muzea się budują. I jest wiele innych instytucji, które mógłbym dosyć długo wymieniać. Dzisiaj muzea to nie tylko wystawa stała, to są też wystawy czasowe, to są seminaria, konferencje, debaty, czasopisma, książki, filmy dokumentalne, nawet filmy fabularne – i taki przypadek już był, jedno z muzeów wyprodukowało dobry historyczny film fabularny.

Mówię o tym dlatego, że wydaje się oczywiste, że już od lat powinniśmy mieć plenerowe muzeum pola bitewnego Westerplatte na tamtym terenie, ponieważ Polacy pytani o to, jakie miejsca kojarzą przede wszystkim z II wojną światową, wskazują na pierwszym miejscu Auschwitz-Birkenau – i to chyba nie dziwi, no bo to był największy dramat w skali wręcz światowej – a na drugim miejscu wskazują Westerplatte. Dopiero na trzecim miejscu wskazują Warszawę, a więc miejsce, gdzie było całe państwo podziemne, gdzie był pion cywilny, pion wojskowy, gdzie były 2 powstania: żydowski i polski. A jednak Polacy wskazują Westerplatte. To pokazuje siłę tego symbolu, to jest jedno... no, drugie najważniejsze miejsce kojarzone z II wojną światową. Dlatego takie muzeum plenerowe pola bitewnego powinno tam istnieć od dawna. A nie istnieje.

Kto czynił starania, żeby takie muzeum powstało? Zaczę od tego, że w roku 2003 prezydent Aleksander Kwaśniewski – co bardzo mocno podkreślam, bo uważam, że ta decyzja była absolutnie słuszna – wpisał pole bitwy na Westerplatte na listę prezydenckich pomników historii. To jest znak, że tym miejscem powinno się interesować państwo polskie, bo prezydent wpisał to miejsce na ekskluzywną listę pomników historii. To była wówczas lista 40 obiektów. Dzisiaj już mamy na niej 105 obiektów, ale wtedy to naprawdę była ekskluzywna lista 40 obiektów. Wśród nich znalazło się Westerplatte.

Kiedy doszliśmy do władzy po raz pierwszy – mam na myśli moje środowisko polityczne – w roku 2005, powołaliśmy pełnomocnika wojewody pomorskiego do spraw rewitalizacji terenu Westerplatte. Otrzymał on pierwsze pieniądze, poważne pieniądze od premiera Rzeczypospolitej na rozpoczęcie tej pracy. Finałem miało być powołanie muzeum. To muzeum powołaliśmy 1 września 2007 r. jako oddział Muzeum Historii Polski. Wtedy już funkcjonowało Muzeum Historii Polski jako instytucja, chociaż siedziba tego muzeum dopiero dzisiaj się buduje. Poprzednicy jakoś nie potrafili zrealizować budowy tego muzeum, ale jako instytucja Muzeum Historii Polski już istniało, zostało powołane również przez nas. I postanowiliśmy, że filią tego muzeum będzie Muzeum Westerplatte. To było 1 września 2007 r., oczywiście w kolejną rocznicę wybuchu wojny.

Potem utraciliśmy władzę. Przez pierwsze miesiące wydawało się, że nasi następcy będą chcieli kontynuować ten projekt, bo powołali formalnie 1 września 2008 r. Muzeum Westerplatte. Niemniej po 3 miesiącach zmienili zdanie, 1 grudnia 2008 r. zmienili nazwę Muzeum Westerplatte na Muzeum II Wojny Światowej i wskazali zupełnie inne miejsce realizacji tej placówki muzealnej. Kto zna Gdańsk, ten wie, gdzie jest ulokowane dzisiaj Muzeum II Wojny Światowej. Tam zostało to muzeum zbudowane. Bardzo dobrze, że ono jest, ono dobrze służy polskiej polityce historycznej. Niemniej Muzeum Westerplatte znowu porzucono, nie zrealizowano ambitnego projektu muzealnego o charakterze plenerowego muzeum pola bitwy.

W związku z tym kiedy wyborcy ponownie nam zaufali i doszliśmy do władzy, w grudniu 2015 r. jedną z pierwszych decyzji ministra kultury było powołanie państwowej instytucji Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. A po jakimś czasie minister doszedł do wniosku, że skoro już istnieje, funkcjonuje Muzeum II Wojny Światowej... Otworzyło ono swoje podwoje i zaczęły się odwiedziny tego muzeum, zresztą imponujące, jeśli chodzi o frekwencję. W związku z tym, że minister ma 2 muzea poświęcone II wojnie światowej w jednym mieście, czyli w Gdańsku – Muzeum II Wojny Światowej i opowiadające tę szczegółową opowieść Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – chyba warto zrobić tak, żeby to Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 było filią Muzeum II Wojny Światowej. I tak też się stało, taki stan prawny istnieje dziś. Od roku 2017 mamy w Gdańsku Muzeum II Wojny Światowej i jego filię, Muzeum Westerplatte i Wojny 1939.

Były 4 sezony badań archeologicznych – już poseł Smoliński o tym mówił – i znaleziono 50 tysięcy artefaktów, w tym kilka tysięcy nadających się na wystawę stałą. Niektóre są naprawdę bardzo emocjonujące, w różnych

miejscach na terenie tego plenerowego muzeum mogą być eksponowane.

Ale żeby to muzeum plenerowe można było zbudować na wzór innych muzeów pól bitewnych na świecie, która są dla nas dobrym przykładem, trzeba uporządkować stan właścicielski na Westerplatte. On jest skomplikowany, on jest wielopodmiotowy. Miasto Gdańsk ma rzeczywiście bardzo ważne, wręcz kluczowe dla budowy tego muzeum działki. Zresztą w większości to są działki Skarbu Państwa, tylko zarządzane przez miasto Gdańsk. Ale podmiotów, które mają własność na terenie półwyspu Westerplatte, jest więcej, również w miejscach, w których to muzeum plenerowe powinno zostać zbudowane. I specustawa jest konieczna po to, żeby to uporządkować, bo to nie jest kwestia tylko niezrozumiałego z mojego punktu widzenia oporu, sporu, dylematu czy konfliktu, który w tej sprawie wszczynają władze miasta Gdańska. To jest sprawa własności na terenie półwyspu Westerplatte w ogóle, a nie tylko tej własności, która należy do miasta Gdańska.

My chcemy, żeby takie muzeum powstało. Jeżeli ktoś mówi, że też chce, to ja mówię, że miał szansę przez ćwierć wieku, żeby to zrobić, i tego nie zrobił. A miał takie możliwości, miał taką szansę. Jeśli chodzi o wolę poszczególnych środowisk politycznych, to już państwu opisałem, kto zawsze miał tę determinację i próbował to zrobić, a kto tego zaniechał i nie próbował.

I w związku z tym proponuję, żebyśmy się jednak w tej sprawie nie spierali i zrobili to razem. Pani prezydent wspomniała o rozmowie, mówiła tutaj o Sierpniu '80. Dziwne są te analogie, które pani czyni. Na posiedzeniu komisji sejmowej też pani jakieś analogie do stalinizmu czyniła. My chcemy, mamy wolę współpracy z samorządem miasta Gdańska w sprawie budowy tego muzeum. Moja propozycja wyrażona zarówno na spotkaniu bezpośrednim z panią prezydent w gabinecie ministra kultury, jak i w liście, który w ślad za tym spotkaniem do pani prezydent wysłałem – pani prezydent zresztą do mnie też wysłała taki list ze swoją propozycją – sprowadza się do tego, żeby miasto Gdańsk oddelegowało do komitetu budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 4 swoich przedstawicieli, kogokolwiek. My też wskażemy jakichś swoich przedstawicieli do tego komitetu. Myślę, że byłoby najlepiej, gdyby to byli historycy, muzealnicy, specjaliści od budowy takich muzeów, ale też kombatanoci. I to będzie komitet decyzyjny, nie komitet fasadowy, tylko decyzyjny, który – jak się zorganizuje międzynarodowy konkurs dotyczący kształtu tego muzeum – będzie miał prawo decyzji, która z ofert zostanie przyjęta, a która nie.

Zaproponowałem też pani prezydent, żeby wreszcie miasto Gdańsk oddelegowało swojego przedstawiciela do Rady Muzeum II Wojny Światowej, bo prosimy o to od 2 lat. Rada funkcjonuje od 2 lat, ma w swoim składzie wybitnych muzealników, wybitnych historyków, kombatanatów. Z niezrozumiałych dla mnie względów prezydent miasta Gdańska do tej rady swojego przedstawiciela nie oddelegował.

Słyszałem... I to jest dobry znak. Jeśli to prawda, jeśli to się potwierdzi, to podziękuję za to. Słyszałem, że pani prezydent przyjęła trzeci postulat, który sformuło-

wałem, mianowicie oddelegowania przedstawiciela miasta Gdańska do komitetu honorowego budowy pomnika Witolda Pileckiego w Gdańsku. Taki pomnik we wrześniu, chyba w rocznicę agresji sowieckiej na Polskę, będziemy chcieli odsłonić. Zachęcam więc do tej współpracy, właśnie poprzez oddelegowanie przedstawicieli miasta Gdańska i do komitetu budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, i do Rady Muzeum II Wojny Światowej, bo to jest muzeum, którego filią jest muzeum Westerplatte. W ten sposób można formułować opinie i mieć wpływ na działalność całego dużego Muzeum II Wojny Światowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Obiecałem, że po tym wystąpieniu zabierze głos pan marszałek Borsewicz, ale jeżeli pan marszałek się zgodzi... Tak? To w takim razie poproszę panią prezydent o ustosunkowanie się do tego. I też zgłosił się pan prof. Ossowski. Tak że bardzo proszę... I za chwilę rozpoczniemy dyskusję.

Prezydent Miasta Gdańska Aleksandra Dulciewicz:

Jednym zdaniem tylko chciałabym uzupełnić. Tego pan minister Sellin nie powiedział, ja też tego nie powiedziałam, ale wydaje mi się, że przedstawiciele Wysokiej Izby też powinni mieć tego świadomość. Podczas spotkania u pana ministra – dziękuję za poświęcony czas – złożyłam bardzo realną ofertę dotyczącą współpracy, współpracy polegającej na tym, że miasto Gdańsk wnosi grunty, które należą do gminy, na rzecz budowy nowej placówki, ale jednocześnie współpracuje z ministrem kultury, tak jak w wielu różnych placówkach w całej Polsce to się odbywa, nie tylko na Pomorzu, prowadzi inwestycję i współprowadzi tę nową instytucję muzealną czy instytucję kultury. No, pewnie formuła jest do dyskusji.

Pan minister odpowiedział, że nie przyjmuje tej oferty, bo de facto specustawa reguluje kwestię gruntów. Rzeczywiście, kwestię gruntów pewnie ureguluje decyzja wojewody. Panie Ministrze, w pana odpowiedzi na mój list, który był skonkretyzowaną ofertą, czytamy, że komitet honorowy, do którego pan zaprasza przedstawicieli miasta Gdańska, ma być organem doradczym. To albo chcemy poważnie mówić wspólnie o tym, jak ma wyglądać ta nowa instytucja, ta pamięć, albo ma być to komitet honorowy i organ doradczy. Tak więc ja bym chciała, żebyśmy traktowali poważnie przede wszystkim opinię publiczną, dla której dyskusja na temat Westerplatte jest bardzo ważna. Albo coś jest komitetem honorowym i, jak sama nazwa wskazuje, pełni honory czy, jak pan precyzuje w odpowiedzi na mój list, jest organem doradczym, albo jest rzeczywiście organem, który ma wpływ na inwestycję i na jej kształt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę. Proszę odpowiedzieć krótko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Pani Prezydent, możemy sobie też wyobrazić taką sytuację, że ten komitet będzie komisją konkursową, która będzie decydować o tym – oczywiście jeżeli rozpiszemy konkurs – jak to muzeum będzie wyglądać.

Pani mówiła o tym, że są 2 muzea, które zajmują się tym miejscem, i że chciałaby pani teraz współprowadzić Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Tylko że Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 jest filią Muzeum II Wojny Światowej, a Muzeum II Wojny Światowej, powołane w roku 2008 przez premiera Donalda Tuska i ministra Zdrojewskiego, jest muzeum, którego jedynym organizatorem jest minister kultury i dziedzictwa narodowego. Ja wtedy nie słyszałem, żeby miasto Gdańsk postulowało pod adresem premiera Tuska i ministra Zdrojewskiego, że chce współprowadzić Muzeum II Wojny Światowej, które jest budowane na terenie miasta Gdańska. Wtedy takich postulatów nie słyszałem. Dopiero teraz je słyszę, kiedy widać determinację władzy rządowej i ministerstwa do budowy tego muzeum.

I jeszcze jedno zdanie, Panie Przewodniczący, w sprawie muzeów, które są w Gdańsku. Otóż w statucie Muzeum Gdańska czytamy, że zakres działania tego muzeum to gromadzenie, opracowywanie, udostępnianie i prezentowanie zbiorów stanowiących świadectwa materialnego i niematerialnego dziedzictwa Gdańska, pogłębianie zainteresowania historią, popularyzacja wiedzy na temat Gdańska itd., itd. Z kolei w statucie Muzeum II Wojny Światowej czytamy, że do zakresu działania muzeum należą ochrona, utrzymanie i rewitalizacja zespołu obiektów architektury militarnej na terenie Westerplatte. I Westerplatte, zgodnie ze statutem, ma się zajmować właśnie Muzeum II Wojny Światowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję.

Jeszcze tylko poproszę pana prof. Ossowskiego i senatorowie będą zabierać głos.

Prezydent Miasta Gdańska Aleksandra Dulciewicz:

To zanim profesor, Panie Przewodniczący... Przepraszam, tylko jedno zdanie. Myślę, że powinniśmy chyba wszyscy stanąć w prawdzie. Wszyscy pamiętamy – myślę, że opinia publiczna o tym pamięta, ale pewnie trzeba przypomnieć – dlaczego został powołany w 2017 r. ten oddział w postaci muzeum Westerplatte. To był jedyny sposób, żeby usunąć dyrektora Pawła Machcewicza, dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, bo jedynie koniec kontraktu mógł pozwolić na usunięcie go ze stanowiska. Po to przekształcaliście państwo Muzeum II Wojny Światowej, żeby usunąć dyrektora Machcewicza, więc niech pan, Panie Ministrze, też będzie w 100% uczciwy.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Przepraszam bardzo, ale ja już nie będę w tej chwili...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dlatego że się zrobi polemika na temat rzeczy, które my...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam, Panie Ministrze, niech mi pan pozwoli skończyć.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin: Ale co do faktów, Panie Przewodniczący...*)

Fakty są takie, jakie są. Za godzinę, o godzinie 15.00, będziemy przyjmować informację na temat Muzeum II Wojny Światowej. Przecież jestem przewodniczącym już chyba siódmej komisji kultury – od Krakowa, przez województwo, aż do Sejmu i Senatu – pracuję przy tym 50 lat i wiem, jak powstają muzea, w jaki sposób się tworzy różne zmiany. Zmiana dotycząca Muzeum II Wojny Światowej była oczywista, zresztą sprawa oparła się o sąd administracyjny.

Udzielam głosu panu... Pan minister będzie miał prawo do zabrania głosu na końcu. Udzielam głosu panu profesorowi i zaraz zaczynamy dyskusję wśród senatorów. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Muzeum Gdańska Waldemar Ossowski:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorzy! Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Chciałbym...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Chciałbym wypowiedzieć się w imieniu Muzeum Gdańska, Rady Muzeum Gdańska i środowisk muzealnych w sprawie tej specustawy. W naszym przekonaniu cel publiczny wskazany w specustawie jest już realizowany z tego względu, że od 45 lat, tak jak mówiła pani prezydent, na Westerplatte znajduje się oddział Muzeum Gdańska, czyli wartownia nr 1. Została ona otwarta 29 czerwca 1974 r. z inicjatywy westerplatczyków, jeszcze 49 z nich w momencie otwarcia zgromadziło się przy tej wartowni. Westerplatczycy przekazali również obiekty, które do tej chwili są eksponowane w tym miejscu. Działali również aktywnie na rzecz promocji edukacji, wiedzy na temat Westerplatte. Mat Franciszek Bartoszek do 1992 r. oprowadzał zwiedzających po Westerplatte.

W statucie naszej instytucji, zatwierdzonym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jest również informacja, że Muzeum Gdańska ma się opiekować wartownią nr 1. A teraz okazuje się, że w ramach zapisów specustawy zostaniemy wywłaszczeni, mimo że posiadamy akt notarialny dotyczący tej nieruchomości i 6 tysięcy m² terenu, który ją otacza.

Również chciałbym zwrócić się do pana marszałka, ponieważ usłyszeliśmy, że nic się tam, w tym miejscu, nie dzieje. Przyniosłem ze sobą katalog wystawy, która powstała pod patronatem marszałka Borusewicza w 2013 r., kiedy przeprowadzono kompleksową rewitalizację wartowni i ze

środków ówczesnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wykonano nową wystawę stałą w tej wartowni.

Tak więc cel publiczny wskazany w specustawie jest realizowany w tym miejscu od 45 lat. Oczywiście chcielibyśmy wprowadzać zmiany, w związku z tym zaproponowaliśmy różne koncepcje, które są dostępne w tej czerwonej książeczce i które były szeroko konsultowane od ubiegłego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Muzeum II Wojny Światowej otrzyma głos w swoim czasie. Dobrze?

Teraz przejdę jednak do senatorów i poproszę o zabranie głosu pana marszałka Borusewicza.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Przewodniczący!

Ja najpierw odniosę się do tego, co pan wiceminister Sellin powiedział. Pan wiceminister Sellin jest pełen dobrej woli, chce porozumienia i nawet zaproponował rozwiązanie, czyli komitet, do którego weszliby także przedstawiciele Gdańska. No dobrze, Panie Ministrze, a gdzie to jest w ustawie? Ma pan poprawkę, którą pan proponuje i w której wskaże także kompetencje tego komitetu? Panie Ministrze, słowa, słowa, słowa od pana płyną. A jakie są fakty? Pan demoluje. Pan demoluje to, co inni stworzyli. Pan demoluje to, co dla zbiorowości, każdej zbiorowości jest niezmiernie ważne: ocenę historii, wspólnotę historii. Bo przecież my w Gdańsku mamy wspólnotę historii. Pan to demoluje, powołując się na wolę rządu. Panie Ministrze, rząd to tylko część obywateli. Pan powinien dbać o to, aby w tego typu dyskusjach, które dotyczą najbardziej ważnych, symbolicznych miejsc dla naszej historii, wspólnota była wzmocniana, a nie rozbijana.

Co pan robi w ostatnim czasie? Co pan robi, jeżeli chodzi o Gdańsk? Pan i pańscy ludzie przejęliście Muzeum II Wojny Światowej. No, nie podobała się wystawa, nie podobał się dyrektor, nie podobał się twórca idei tego muzeum. Próbował pan przejąć Europejskie Centrum Solidarności, obcinając dotację dla tej bardzo ważnej instytucji. A teraz siłą, za pomocą ustawy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, siłą.

...Usiłuje pan przejąć Westerplatte. To, co się dzieje wokół Westerplatte, jest pańską odpowiedzialnością.

Specustawa, która była przewidziana dla szczególnie ważnych inwestycji gospodarczych... Z takiej specustawy, powołując się na tamte inwestycje, tworzy pan narzędzie do niszczenia tego, co zostało zbudowane. Bo nie pan zbudował Muzeum II Wojny Światowej, nie pan zbudował Europejskie Centrum Solidarności i nie sądzę, żeby pan był w stanie zbudować coś nowego albo to, co można byłoby zaakceptować, na polu bitwy Westerplatte.

Ja będę miał cały szereg konkretnych pytań do pana dyrektora Nawrockiego dotyczących koncepcji tego, co ma być na Westerplatte. Ja będę chciał, żeby pan, Panie

Dyrektorze, powiedział nam, co pan zamierza tam zbudować. Bo przecież 1 września ma być tam wmurowany kamień węgielny, a ustawa mówi o zezwoleniach na budowę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Co pan zamierza tam zbudować? Czy pan zamierza w przyszłości, kiedy pan przejmie ten teren... Oby się tak nie stało, ale mam pewne obawy, że ta ustawa, która jest wciskana *per fas et nefas*, zostanie przeprowadzona.

A do pana posła Smolińskiego mam pytanie. Pan jest z Tczewa. Czy pan zamierza zastosować to samo rozwiązanie, czyli specustawę, w celu przejścia mostu w Tczewie, tego dziewiętnastowiecznego mostu, którego utrzymania miasto w zasadzie nie jest w stanie udźwignąć i go wyremontować? Czy pan zamierza z taką ustawą, z taką inicjatywą wystąpić? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan przewodniczący Jackowski.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

No, ja ze zdumieniem wysłuchałem słów pana marszałka Borusewicz, bo dowiedziałem się nowej rzeczy: że pracując w parlamencie, pracując nad ustawami, działam siłą i przemocą. Mówimy o ustawie, która legalnie jest procedowana. Można się zgadzać z nią bądź nie, ale jest legalnie procedowana.

Panie Marszałku Borusewicz, to w takim razie wyście siłą podnieśli wiek emerytalny, boście to ustawą zrobili, podnosząc, i tym samym oszukując Polaków, wiek emerytalny z 65 do 67 lat dla mężczyzn i z 60 do 65 lat dla kobiet. W takiej retoryce chce pan rozmawiać o poważnych sprawach? Przecież to jest żalosne.

A teraz przechodzę do sprawy, istotnej sprawy. Ja w ogóle nie rozumiem tego sporu...

(Senator Bogdan Borusewicz: Niech pan nie udaje głupiego, Panie Senatorze. Wie pan, o co chodzi.)

Ja panu nie przerywałem. I nie rozumiem...

(Senator Bogdan Borusewicz: Nocne głosowania to jest dobrze?)

Nie rozumiem całego tego sporu, który w tej chwili wokół tej ustawy się toczy. Jedyne racjonalne wytłumaczenie jest takie, że jest to spór stricte polityczny, a nie merytoryczny. Wszyscy deklarują, że chcą dobrze, tylko jest, jak jest. Dlatego wydaje mi się, że w tej całej dyskusji, która w mediach od jakiegoś czasu się toczy, mamy do czynienia właśnie ze sporem politycznym. Nie rozumiem władz Gdańska, które w tym zakresie występują i które zamiast wspólnie coś budować, próbują w jakiś sposób przeciwdziałać godnemu upamiętnieniu tego miejsca. Tak to odbieram i tak to odbiera znaczna część opinii publicznej w Polsce.

Chciałbym przypomnieć, że swego czasu podobny opór był co do budowy Muzeum Powstania Warszawskiego. Wszyscy mówili, byli nawet za, tylko nie można było tego zrobić. Świętej pamięci pan prezydent Lech Kaczyński

postawił to jako kwestię honoru dla Warszawy i przeprowadził ten projekt. A dzisiaj co mamy? Dziesiątki tysięcy zwiedzających to muzeum i gigantyczny sukces narracyjny, sukces historyczny.

Czy w takim razie władze Gdańska nie chcą dopuścić do tego, żeby powstało muzeum, które byłoby tej rangi, w taki sposób odwiedzane i było takim elementem naszego dyskursu publicznego? Przyznam się, że tego nie rozumiem.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w 1919 r. półwysep Westerplatte został wykupiony przez Mieczysława Jałowieckiego, ówczesnego delegata rządu polskiego, z rąk niemieckich. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w latach sześćdziesiątych pan prof. Adam Haupt we współpracy z Franciszkiem Duszeńką i Henrykiem Kitowskim opracował koncepcję budowy pomnika Westerplatte, który powstał i który do dzisiaj jest takim miejscem... W 20-metrowy kopic jest wbity bagnet z tą stylistyką... Pomnik może się podobać, nie podobać, w każdym razie ma charakter monumentalny i jest widowym znakiem tego miejsca. Przypomnę, że w koncepcji prof. Haupta był również specjalny pawilon, który do dnia dzisiejszego nie został zrealizowany.

Stąd uważam, że ta ustawa – i chciałbym podziękować panu posłowi Smolińskiemu, który trudu jej przygotowania się podjął – jest potrzebna. Chciałbym wyrazić uznanie dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, że podejmuje się zmierzenia się z tym tematem w sytuacji, gdy są inne bardzo ambitne projekty, które już są w fazie realizacji.

Chciałbym powiedzieć, że zbliżamy się do osiemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Trzeba pamiętać, że w tej chwili jest już trzecie pokolenie od czasów wojny – no, drugie, trzecie – i wiemy, że świadków historii niestety już jest coraz mniej albo prawie w ogóle już ich nie ma niestety. Dlatego trzeba się bronić przed tym, z czym mamy do czynienia, a mianowicie przed relatywizmem historycznym – a mówię to jako zawodowy historyk – który wkłada się w opowieści o najnowszych dziejach Europy. Z tego punktu widzenia ta inwestycja ma szczególny charakter i szczególne znaczenie, ponieważ dla Polaków, dla Europejczyków jest to miejsce wybuchu II wojny światowej. Wiemy, że to nie był pierwszy moment ataku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale przyjęło się tak w symbolice. I jest to narodowe sanktuarium. Z tego punktu widzenia absolutnie potrzebne jest właściwe upamiętnienie tego miejsca. Wypowiedzi niektórych posłów o rzekomych najeźdźcach, którzy przybywają, o stalinizmie, o metodach stalinowskich są po prostu żalosne i, powiedziałbym, nie wystawiają najlepszego świadectwa tym, którzy takiej argumentacji używają.

Popieram tę ustawę wraz z poprawkami, które zostaną do niej dołączone. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani senator Barbara Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo.

To bardzo dziwne, proszę państwa, że mamy do czynienia z kolejną specustawą. Czyli chodzi o to, żeby rząd

naszego państwa mógł jak najszybciej zagarnąć od Polaków terytorium i wszystko to, co się na nim dzieje, zawłaszczyć po prostu. A Westerplatte nie jest własnością ani rządu, ani kilku posłów, którzy podpisali się pod projektem czy wzięli na swoje barki opracowanie tej specustawy. To jest w tej chwili dobro ogólnonarodowe, nie mówiąc już o mieszkańcach Gdańska i Pomorza. Argumenty, które są przez państwa używane, żeby zawłaszczyć ten teren, bardzo mnie dziwią, śmieją i przestraszają częściowo. Bo jak słucham wypowiedzi pana ministra Sellina, który mówi o kapitale i budowaniu kapitału narodu, to... Chcę zwrócić uwagę, Panie Ministrze, że kapitał narodu, według mnie, budują przede wszystkim jego obywatele, a nie rządy czy monowładcy. Dlaczego więc obywatele budujący kapitał naszego państwa, dobro naszego narodu mają się poddać? A mają poddać się dlatego, że państwo absolutnie nie chcecie doprowadzić... nie macie żadnego pomysłu na to, żeby przynajmniej spróbować dowiedzieć się, co myślą Polacy na temat zawładnięcia Westerplatte. Czy Polacy na to się zgadzają? Nie proponują państwo ani żadnego referendum, ani żadnych konsultacji. W opinii naszego Biura Legislacyjnego czytamy, że nie przeprowadzono... W pktcie 2 „Uwag ogólnych” mówi się, że ustawa o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku nie została wniesiona z inicjatywy poselskiej. Dlaczego? Przecież właśnie posłowie ją wnieśli. I dalej: „do projektu ustawy dołączono uzasadnienie, w którym nie ma informacji o przeprowadzonych konsultacjach”. A to jest wymóg, który nie został spełniony. Nie było żadnych konsultacji społecznych. To po pierwsze.

Po drugie, dlaczego państwo nie może współpracować z samorządami? Co stoi na przeszkodzie? Przecież państwo rzekomo popiera samorządy i popiera działalność obywateli. Dlaczego nie można przyjąć propozycji pani prezydent Gdańska? Jakie są przeciwwskazania? A poza tym najlepszym dowodem na to, że państwo, czyli rząd, rząd obecny nie chce współpracować z samorządem... No, jeżeli chciałby, to powinien się podjąć współfinansowania razem z samorządem wszystkiego, co trzeba zrobić, zbudować, naprawić, poszerzyć itd., itd. Jaki jest powód, że rząd nie chce współfinansować i pomagać samorządowi? To jest działanie przeciwko obywatelom. I my absolutnie nie możemy na to się zgodzić. Ja uważam, że ustawa jest nie do przyjęcia, ponieważ nie ma poparcia obywatelskiego. A tego typu ustawa, która ma zaświadczyć o tym, kto będzie zarządzał kawałkiem Polski i dla kogo ten zarząd będzie pracował, czy dla obywateli, czy dla grupki polityków... Nie jest nam wszystko jedno.

Dlatego uważam, że ustawa powinna być absolutnie odrzucona. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Barbara Zdrojewska, potem ja, a następnie oddam głos przedstawicielowi...

Senator Barbara Zdrojewska:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, zgromadzeni w tak ważnej sprawie, szczególnie ważnej dla miasta Gdańska, ale nie tylko, bo

myślę, że dla całej Polski, i to w przededniu osiemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej!

W tak ważnym momencie spotykamy się tutaj i znowu w atmosferze sporu, i znowu w atmosferze stawiania przez rząd na swoim, postawienia na swoim w nadzwyczajnym tempie, specustawami. Mnie się to... Jest taka ustawa o Mierzei Wiślanej – pani prezydent o tym wspominała – ale mnie się to najbardziej kojarzy z tym, jak Prawo i Sprawiedliwość przejęło najważniejszy plac w Warszawie od samorządu, ponieważ chciało tam postawić pomnik. Mnie się to kojarzy przede wszystkim z tym. I tutaj mamy bardzo podobną sytuację. W komisji kultury od kilku lat obserwujemy, jak ministerstwo kultury walczy z placówkami kultury na terenie Gdańska, systematycznie pozbywając się zasłużonego dyrektora Machcewicza, próbując zmienić sytuację w ECS i dokonując zmian prawnych w Muzeum II Wojny Światowej, czego dzisiaj jest kolejny etap. Chciałabym przeciwko temu bardzo zaprotestować.

Chciałabym też powiedzieć panu senatorowi, który powoływał się na Muzeum Powstania Warszawskiego, że Muzeum Powstania Warszawskiego zostało powołane przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale nie prezydenta państwa, tylko prezydenta Warszawy. To samorząd je powołał. I chciałabym zwrócić uwagę na to, że w tym muzeum od tamtego czasu jest ten sam dyrektor, którego żaden poprzedni minister nie zmienił ani nie chciał się pozbyć. Chciałam zwrócić uwagę na to, czym się różni postępowanie obecnej władzy od postępowania wcześniej wielu ministrów kultury.

Panie Ministrze, chciałabym powiedzieć, że nigdy żaden minister ani żaden rząd nie odważyli się na taką walkę z samorządem. Uważam, że samorząd jest jedną z najważniejszych rzeczy, które nam się udało zrobić po wolnych... częściowo wolnych wyborach w 1989 r. I chciałabym powiedzieć, że od tego czasu nikt się nie odważył na takie traktowanie samorządu.

Chciałabym też zwrócić uwagę na to, że nie można nie rozmawiać i nie można nie powoływać się, tak jak jest... Już na pierwszej stronie projektodawcy 2-krotnie powołują się na realizację interesu publicznego. Na jakiej podstawie? Jak państwo mierzycie ten interes publiczny? Jak rząd do tego się odnosi? Skąd pan wie, co jest interesem publicznym? Czy pan to sam ustala, czy też pan się pyta? Czy pan się radzi społeczeństwa? Czy pan pyta władze Gdańska? Czy pan chce współpracować, czy też jednostronnie narzucać swoją wolę?

Uważam, że ta ustawa, która ma też wiele wad prawnych, nie powinna być w ogóle zgłoszona. Nie powinna być też zgłoszona w takim trybie. Apeluję jeszcze raz o wycofanie tej ustawy i o szeroką dyskusję. A jeżeli nie będzie to możliwe, to składam wniosek o odrzuceniu tej ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Podam, proszę państwa, jakby reguły postępowania na posiedzeniu naszej komisji ze względu na to, że państwo udacie się o 15.00 na posiedzenie Komisji Infrastruktury w tej samej sprawie.

Skoro nie widzę... Jeszcze pan? Dobrze. Widzę zgłoszenie pana Jana Hamerskiego, senatora, któremu oddam głos. Za chwilę ja zabiorę głos, a potem przyjdzie odpowiedź na pytania. Będę prosił o krótsze sformułowania, bez odnoszenia się do spraw...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, pan dyrektor Wroński będzie odpowiadał, bo są do niego pytania.

...Bez odnoszenia się może do aspektów historycznych, bo o tym już wszystko wiemy. Idzie o to, że ja muszę za piętnaście trzecia przeprowadzić procedurę głosowania, również co do poprawek. Tak więc proszę o pewnego rodzaju dyscyplinę.

Teraz pan senator Jan Hamerski. Bardzo proszę.

Senator Jan Hamerski:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Sądziłem, że ta debata będzie dotyczyła spraw merytorycznych związanych z tematem debatowanym dzisiaj na posiedzeniu komisji. Ale okazuje się, jak wynika z ostatnich wystąpień, że pojawili się na naszym posiedzeniu mentorzy, mentorzy, którzy próbują uczyć nas patriotyzmu, uczyć nas historii. Jestem trochę zdziwiony głosami pana marszałka Borusewicz i koleżanki senator, dlatego że używanie takiej retoryki jak „zagarnąć terytorium Polakom” jest dla mnie bulwersujące, powiem szczerze.

Źle, Szanowni Państwo – mówię to do reprezentantów samorządu gdańskiego – budujecie tożsamość gdańszczyzan, bo na tym, w jaki sposób to robicie, daleko nie zajdziecie. Jeżeli buduje się tożsamość gdańszczyzan, opierając się na Westerplatte i wartowni nr 1, która – być może się mylę – w przybliżeniu może mieć 70 m² powierzchni, to jest to stanowczo za mało, bo tyle powierzchni to ma najmniejsza izba regionalna o charakterze etnograficznym.

I kwestia wystąpienia pana przewodniczącego Fedorowicza, który wspominał o 4 latach naszych rządów i o tym, że pod koniec rządów wprowadzamy specustawę. Panie Przewodniczący, był czas, wiele lat – nie wspomnę o przedostatnich 8 latach – a państwo, jeżeli chodzi o muzeum Westerplatte, de facto nie zrobiliście nic. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, nie odnoszę się do pana słów, bo wiem, że pan ma dobrą wolę, ale przed chwilą pan chciał nas czy panią prezydent Gdańska pouczać, jak ma wyglądać tożsamość Gdańska.

Proszę państwa, problem tej ustawy jest taki, że ona idzie w tym trybie, który powoduje tego rodzaju napięcia. Oczywiście najbardziej zależy mi na tym – prawdopodobnie i wszystkim – żeby w sprawach kultury i tak ważnych sprawach historycznych, które naprawdę są dla Polski ważne, nie toczyć takiego sporu, w którym są tak duże emocje. To właśnie jest, Panie Ministrze, niestety spowodowane tą specustawą. Bo jak pan widzi, tego rodzaju działanie naprawdę wymaga dyskusji.

Powiem szczerze, że zadam tylko jedno pytanie, bo przyjrzałem się całej debacie sejmowej, która była trochę inna niż nasza, była bardzo ostra, nawet z bardzo poważ-

nyimi atakami. Ale jedno pytanie chcę zadać. Padło tam takie sformułowanie w stosunku do ministra, że gwałci konstytucję. „Konstytucja w art. 15 stanowi jednoznacznie: urząd Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia decentralizację władzy publicznej. A wy chcecie jako centralna władza wywłaszczyć ten kawałek gruntów Gdańska. Samorząd uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej. To kolejny przepis konstytucji. Jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną, przysługuje im prawo własności. Samodzielność – podkreślam: samodzielność – jednostek samorządu terytorialnego podlega ochronie sądowej. I Gdańsk upomni się o swoje prawa” – to są słowa, które padły, one są w protokołach sejmowych. Może pan minister w swoim podsumowaniu spotkania odniesie się też do tego.

A teraz jeżeli nie ma już więcej...

(Senator Antoni Szymański: Ja jeszcze chciałbym zadać pytanie pani prezydent, jeśli można.)

Ja wiem, ale ja najpierw muszę dostać odpowiedzi. Chciałem zrobić tak, żeby były odpowiedzi na te pytania, które...

(Senator Antoni Szymański: To pytanie do pani prezydent. Może w ramach...)

Dobrze. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Antoni Szymański:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nim zadam pytanie, chciałbym prosić o to, żeby nie mówić i nie uogólniać: Gdańsk, mieszkańcy Gdańska a rząd, władza centralna, bo to jest kompletnie nieuprawnione. Z moich rozmów z mieszkańcami Gdańska, które toczą na co dzień, wynika, że oni są zainteresowani tym, żeby to miejsce, Westerplatte było godnie i z honorem zagospodarowane, że to, co w tej chwili jest, jest niewystarczające. I często pada takie sformułowanie, że mianowicie nie było kiedyś Europejskiego Centrum Solidarności, nie było utrwalenia tej historii, która jest niezwykle ważną historią Polski i świata, ale ono powstało i gdańszczyzanie z tego się cieszą, Polacy się cieszą i wszyscy, którzy je odwiedzają, wiedzą, że to jest znaczące miejsce. Nie było kiedyś Muzeum II Wojny Światowej, a teraz widzimy – ja tam bywam na co dzień i wiem to – że tam codziennie są tysiące ludzi, którzy oglądają tę historię. To jest bardzo ważne. I gdańszczyzanie, i Polacy chcą tego, żeby Westerplatte było podobnie zagospodarowane, żeby tam ludzie przyjeżdżali tysiącami, podobnie jak do Muzeum II Wojny Światowej czy do Europejskiego Centrum Solidarności. A w tej chwili tak nie jest, bo nie ma tam ekspozycji, która do tego zachęca.

I mam na koniec jedno pytanie do pani prezydent, ponieważ z trybuny sejmowej twierdzono, że celem tej ustawy jest w gruncie rzeczy to, żeby przejąć organizację uroczystości osiemdziesięciolecia wybuchu II wojny światowej. Czy pani potwierdzi, że miasto Gdańsk, jak od wielu, wielu lat, również w tę osiemdziesiątą rocznicę będzie te uroczystości organizować? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan Marszałec, pan dyrektor Marszałec. Bardzo proszę, ostatnie już zdania i przechodzimy do odpowiedzi.

**Pełnomocnik
Dyrektora Muzeum Gdańska
do spraw Westerplatte
Janusz Marszałec:**

Dziękuję bardzo. Króciutko.

Pan minister Sellin był łaskaw powiedzieć, że specustawa jest potrzebna po to, żeby uregulować stosunki gruntowe na Westerplatte. To ja chciałbym zapytać pana ministra, jak to właściwie jest, jaka jest podstawa prawna tego twierdzenia. Bo według naszych opinii, naszych analiz stosunki gruntowe, własnościowe na Westerplatte można uregulować bez specustawy. Przecież macie kapitalne stosunki z wojskiem, z jednostką specjalną GROM, ze Strażą Graniczną, czyli z MSW. Przecież możecie się dogadać, bo to jest jedna władza centralna. Więc proszę naprawdę, Panie Ministrze, nie opowiadać, że specustawa służy do tego, żeby uporządkować stosunki własnościowe. Można to zrobić, nie wprowadzając takich bardzo ostrych zapisów. Dlatego propozycja pani Dulkiwicz wniesienia gruntów miejskich oraz wartowni nr 1 jest uczciwa. Przecież można się dogadać z MON, można się dogadać również z MSW. Dlatego uprzejmie proszę pana ministra, żeby odpowiedział wprost: jaka jest podstawa prawna tego twierdzenia?

I druga sprawa. Proszę państwa, dwa słowa wyjaśnienia. Bardzo się niepokoiimy o narrację, jaka będzie przedstawiana w nowym muzeum Westerplatte. Boimy się o pamięć mjra Sucharskiego. Nie wiem, czy państwo senatorowie wiedzą, ale ta pamięć dzisiaj jest umniejszana czy jest atakowana przez kierownika muzeum Westerplatte, który w swoich publikacjach stosuje coś, co można nazwać pedagogiką wstydu. Więc ja pytam, jak to jest z tym wstawianiem z kolan i o czym będziecie w muzeum Westerplatte opowiadali. Jaki jest wasz, Muzeum II Wojny Światowej oraz Muzeum Westerplatte, stosunek do legendy mjra Sucharskiego? Proszę się z tego wytłumaczyć, dlatego że pan Wójtowicz-Podhorski to jest bardzo ważna postać w Muzeum II Wojny Światowej, człowiek, z którym pan minister Sellin zaczynał swoją muzealną przygodę i który był właśnie tym wspomnianym przez pana ministra Sellina pełnomocnikiem do spraw budowy Muzeum Westerplatte w 2007 r. Od tego czasu nie zmienił swojego stanowiska, a dzisiaj piastuje bardzo wysokie stanowisko w Muzeum II Wojny Światowej. Pan dyrektor Nawrocki oczywiście za chwilę powie, że to on jest szefem, tylko pytanie, co z panem Wójtowiczem-Podhorskim i z jego wielkimi ambicjami, z jego wielkim protektorem, panem ministrem Sellinem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, oddaję panu głos.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Sellin:**

Ja oczywiście, Panie Dyrektorze Marszałec, nie będę wchodził w pana prywatne wojenki personalne, które pan uprawia z dużym zaangażowaniem od kilku lat. Ale będę

bronił dorobku pana Mariusza Wójtowicza-Podhorskiego, autora 800-stronicowej monografii o Westerplatte, w której każdy dzień tej bitwy jest rozpisany ze szczegółami, z wielkim znanstwem przedmiotu na kilkudziesięciu stronach. Pan takiego dorobku na ten temat akurat nie ma, natomiast ma pan inny dorobek. Jako współtwórca Muzeum II Wojny Światowej pan nie zauważył, że warto wyeksponować w Muzeum II Wojny Światowej, zbudowanym za 0,5 miliarda zł z kieszeni polskiego podatnika, takie postacie, jak: Witold Pilecki, Irena Sendlerowa, Janusz Korczak, Maksymilian Kolbe czy gen. Anders. I to jest pana zasługa. A jeśli pan pyta, jaka będzie narracja w poszczególnych muzeach, to niech pan najpierw przed opinią publiczną się wytłumaczy z tych zaniedbań, których pan jest autorem.

Jeśli chodzi o ostre zapisy dotyczące własności na terenie Westerplatte, to przypominam, że ta ustawa przewiduje odszkodowania dla wszystkich, którzy te grunta będą musieli oddać na cel publiczny, jak najbardziej szlachetny, czyli budowę Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Ta ustawa takie odszkodowania przewiduje, więc to jest cywilizowana metoda realizowania tego celu publicznego.

Odpowiadam na pytanie pana przewodniczącego Fedorowicza. Otóż w relacjach między władzami publicznymi obowiązuje też taka zasada jak zasada pomocniczości. To jest zdrowa zasada w naszej cywilizacji wynikająca z bardzo głębokich przesłanek aksjologicznych, że jeśli jakaś władza publiczna niższego szczebla sobie z czymś nie radzi... A w przypadku Westerplatte władza publiczna szczebla samorządowego, szczebla gdańskiego sobie od ćwierć wieku nie radzi, bo naprawdę to miejsce nie zasługuje na to, żeby tylko do 70 m² w wartowni nr 1, w dodatku wydzierzawionej firmie Kuchnia Polowa, która sprzedaje grochówkę, ograniczać upamiętnienie 7-dniowej bitwy, której szczegółów wszyscy powinni więcej znać. Wtedy, kiedy władza samorządowa niższego szczebla sobie nie radzi, władza publiczna wyższego szczebla może pomóc. A nasza pomoc polega na tym, że chcemy zbudować – podkreślam jeszcze raz – we współpracy z samorządem miasta Gdańska, i zainwestować w to poważne pieniądze, wreszcie takie muzeum plenerowe, którego nikt nie będzie się wstydził. Wtedy władze miasta Gdańska i będą dumne, i będą miały znakomitą destynację turystyczną, z podziwem oglądana, a nie z takim wstydem jak dzisiaj. Bo bardzo często ludzie z tego miejsca wychodzą i pytają: „Co to w ogóle jest? Jak to wygląda? Gdzie jest ta opowieść?”

(*Pełnomocnik Dyrektora Muzeum Gdańska do spraw Westerplatte Janusz Marszałec: Panie Ministrze, przepraszam, a propos gruntów uprzejma prośba...*)

I jednocześnie odpowiadam... Czy ktoś pana do głosu dopuścił?

(*Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Nie, nie. Proszę kontynuować.*)

I jednocześnie odpowiadam panu marszałkowi Borusewiczowi, bo to było, przyznaję, dla mnie dosyć bolesne jako dla posła z tego samego miasta, z którego jest i pan. Pan użył takie sformułowania: co zrobiłem dla Gdańska? Pan się dopytuje. Otóż ja właśnie chcę Gdańskowi zaproponować 150 milionów zł inwestycji, z której każdy prezydent, burmistrz, wójt bardzo by się cieszył, bo się chce zaangażować tak poważne pieniądze w zbudowanie istotnej

instytucji, która na pewno będzie atrakcyjna. I jakoś nie zauważam, żeby władze miasta Gdańska się sprzeciwiały i buntowały, kiedy staram się i załatwiam miliony złotych na odnowę bazyliki mariackiej, miliony złotych na walący się kościół św. Mikołaja, miliony złotych na spalony kościół św. Piotra i Pawła, miliony złotych na Hevelianum, czyli forty gdańskie, miliony na Wisłoujście – to akurat oddział Muzeum Gdańska. I ostatnia decyzja: setki tysięcy złotych na nowy katalog strat wojennych opracowany przez Muzeum Gdańska podległe miastu Gdańsk. No i są też instytucje, które trwale wspieramy, jak np. Muzeum Narodowe w Gdańsku czy też Teatr Wybrzeże. Jest to dla mnie oczywiste, że z pozycji ministra kultury czy wiceministra kultury każdemu miejscu, które ma takie zasoby, ma takie zabytki, ma takie instytucje kultury, niezależnie od podziałów politycznych, które mogą nas dzielić, wsparcie się należy. To wsparcie jest i nie wiem, dlaczego w przypadku tego wsparcia nie ma żadnego oporu i nie ma żadnego buntu, że coś zawłaszczamy, że chcemy opanować itd., itd. A tu, kiedy chcemy poważne pieniądze zainwestować w Westerplatte, które przecież nigdzie nie odpłynie, bo ono będzie w Gdańsku, Gdańsk będzie mógł tym się szczycić, będzie mógł tam poprzez swoich przewodników jeszcze intensywniej zapraszać ludzi... Oni i tak to miejsce odwiedzają, ale naprawdę często wychodzą i się wstydzą tego, co tam widzą. Chodzi o to, żeby z tym wreszcie skończyć i zbudować to razem, tak żebyśmy za 3–4 lata takie muzeum mieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję.

Teraz proszę pana dyrektora Wrońskiego o odpowiedź na pytania pana senatora Borusewicza...

(Senator Bogdan Borusewicz: Nawrockiego.)

Nawrockiego. Bardzo przepraszam.

(Senator Bogdan Borusewicz: Nawrockiego, Nawrockiego...)

Przepraszam bardzo, pana dyrektora Nawrockiego.

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej Karol Nawrocki:

Szanowny Panie Przewodniczący! Drodzy Państwo!

Ja mam tylko się odnieść do pytań pana senatora Borusewicza czy mogę, Panie Przewodniczący, powiedzieć jeszcze kilka słów odnośnie do tej ustawy?

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Może pan wszystko, tylko przypominam, że za chwilę mamy spotkanie i...)

Oczywiście.

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: ...proszę raczej...)

No, dotyczące muzeum...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: ...odnosić się do ustawy.)

Oczywiście...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Mało czasu mamy.)

Panie i panowie senatorowie być może nie wiedzą, że taka chęć porozumienia ze strony Muzeum II Wojny Światowej dotycząca Westerplatte była już od 2 lat. My do urzędu miejskiego wysłaliśmy ok. 20 pism w sprawie

naszych propozycji dotyczących samego Westerplatte. Wszystkie pisma zostały albo odrzucone, albo nierozpatrzone, albo rozpatrzone negatywnie. Zgłosiliśmy także propozycje co do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Takie przekonanie do dialogu ze strony miasta Gdańska i dyrektora Waldemara Ossowskiego pojawiło się w momencie, gdy na stole znalazła się specustawa, Drodzy Państwo. My byliśmy traktowani nie jako państwowa instytucja kultury, tylko jako podmiot, który upomina się o Westerplatte nie wiadomo czemu, mimo tego, że w naszym statucie wprost jest zapisane, iż mamy się opiekować dziedzictwem Westerplatte i wojny roku 1939, co robimy.

Moja taka refleksja, bo chciałbym spojrzeć w przód, Drodzy Państwo. Muzeum II Wojny Światowej jest wymienione jako przyszły inwestor, więc chciałbym się odnieść do tego, co proponujemy, jaka jest nasza wizja, i do tego, kto miałby być najlepszą matką dla tego dziecka, jakim jest Westerplatte, bo na to pytanie chyba też trzeba sobie odpowiedzieć. Czy miałoby to być Muzeum Gdańska, które na Westerplatte zrobi jeden z kilkunastu albo z 10 – nie wiem, który teraz dokładnie – oddziałów tego miejskiego muzeum, czy państwowa instytucja kultury wyspecjalizowana w opowieści o II wojnie światowej, składająca się ze 120 pracowników, ze specjalnego oddziału archeologicznego, który może się pochwalić blisko 50 tysiącami eksponatów, mająca radę naukową złożoną z wybitnych specjalistów, którzy zajmują się II wojną światową, instytucja, która jest inicjatorem World Battlefield Museums Forum, Forum Muzeów Pól Bitewnych, i jest w stałym kontakcie z największymi na świecie muzeami zajmującymi się takimi polami bitewnymi, jak: Pearl Harbor, miejsce przy moście Marco Polo w Pekinie czy Verdun? Nie ma w moim przekonaniu, Drodzy Państwo, wątpliwości, że w całej Polsce nie ma lepszej instytucji, lepiej przygotowanej do tego, aby zmienić w końcu po tylu latach kształt Westerplatte.

Nasza koncepcja, nasza wizja... Ją najlepiej byłoby pokazać w 4-minutowym filmie, Panie Przewodniczący, ale rozumiem, że nie mamy teraz...

(Przewodniczący Jerzy Fedorowicz: Zobaczymy ten film za chwilę, o 15.00.)

Aha, o 15.00? No to powiem tylko, że nasza propozycja zakłada stworzenie plenerowego muzeum na Westerplatte poprzez zagospodarowanie terenu w sposób uwzględniający przywrócenie historycznego układu drogowego z poszanowaniem walorów przyrodniczych terenu, stworzenie spójnej ścieżki edukacyjnej obejmującej wszystkie obiekty historyczne i miejsca oraz szereg innych działań w myśl zasad zrównoważonego rozwoju, zmierzając też do wyznaczenia dziedzictwu kulturowemu odpowiedniej funkcji w życiu zbiorowym. To jest pokrótce, Panie Przewodniczący, Drodzy Państwo, nasza koncepcja.

Odnosząc się zaś do... To jest część odpowiedzi na pytanie pana senatora Borusewicza. Ale, Panie Senatorze, proszę też pamiętać, że nam w ciągu 2 lat udało się mimo tego, że nie mieliśmy ani centymetra kwadratowego ziemi na półwyspie Westerplatte, wypracować kompromis i porozumienie z Ministerstwem Obrony Narodowej i z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. I jest szczególnie ważne, aby wybrzmiało na posiedzeniu komisji kultury

polskiego Senatu to, że jesteśmy w przeddzień pozyskania na rzecz właśnie kultury i opowieści historycznej 2 bardzo ważnych obiektów na Westerplatte czyli elektrowni, która do tej pory była w zarządzie MSW i Straży Granicznej, oraz wartowni nr 4. Już jesteśmy blisko podpisania porozumień. I to w tych 2 obiektach... W jednym z tych 2 obiektów wbudowany zostanie kamień węgielny 1 września 2019 r.

Tak więc ten kompromis był możliwy do zbudowania, Drodzy Państwo, tam, gdzie była chęć i wola współpracy oraz wizja przywracania pamięci i budowania muzeum. Niestety, nie było tej woli porozumienia w dyskusji z miastem.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Panie Dyrektorze, ja muszę zadać panu pytanie, choć my rzeczywiście troszeczkę przyspieszamy. Pan mówi o wazszej propozycji. A jak się to ma do tego, co ja mam przed sobą tutaj? Bo ja tu widzę bardzo pięknie przygotowaną pełną propozycję zagospodarowania terenu Westerplatte przez Muzeum Gdańska. My to wszystko otrzymaliśmy, ze wszystkimi szczegółami. Tak więc czy to będzie współpraca, czy państwo będziecie łaskawi przedstawić własny projekt?

Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej Karol Nawrocki:

Oczywiście, Panie Przewodniczący, nasz projekt ma inną formę, ma formę wizualną. Jeśli puścimy 4-minutowy film, to pan przewodniczący przekona się, że jesteśmy równie spójni i że nasza propozycja, koncepcja jest równie atrakcyjna. A ta propozycja, którą trzyma w ręku pan przewodniczący i którą oczywiście znam, o której wielokrotnie rozmawialiśmy, zakłada wznoszenie nowych kubatur na samym półwyspie Westerplatte, mglistych, szklanych budynków. My na dzień dzisiejszy... Podkreślam, że nasza koncepcja jest otwarta. Jest pewną wizją, którą chcemy dyskutować w komitecie honorowym, chcemy dyskutować z konserwatorami i z architektami. Ale ta propozycja, którą w ręku trzyma pan przewodniczący, nam nie odpowiada z tego względu, że na Westerplatte mamy do czynienia z relikami walki z września 1939 r., mamy do czynienia z architekturą z czasów PRL, z lat sześćdziesiątych, a teraz proponuje się wznoszenie obiektów z XXI wieku. To może tylko pogłębić pewien chaos krajobrazowo-przestrzenny na półwyspie Westerplatte. Dzisiaj to jest nasze stanowisko co do folderu, który pan przewodniczący trzyma. Naszą propozycję możemy przedstawić na filmie, jeśli pan przewodniczący tylko zezwoli.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję, Panie Dyrektorze. Będziemy oczywiście się różnić. Bo wie pan co? Jeżeli ja opieram swoje prace na rozmowach z wybitnymi ludźmi, to... Pamiętam, że Muzeum II Wojny Światowej przygotowała ekipa wybitnych historyków, których tu nie ma: pan prof. Norman Davies czy pan prof. Snyder. Tak że nie spierajmy się na temat koncepcji,

bo każdy człowiek w tej dziedzinie może mieć inną koncepcję – mówię to jako człowiek sztuki.

Teraz poproszę w takim razie panią prezydent Dulcikiewicz o zabranie głosu, powiedzenie kilku słów i za chwilę przejdziemy do dalszego procedowania.

Prezydent Miasta Gdańska Aleksandra Dulcikiewicz:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze Szymański. Senator z Pomorza, więc pewnie te sprawy są bliskie i ważne. Ja też wielokrotnie rozmawiam z ludźmi na ulicy, ale czuję, że ja nie jestem dobrą pracownią badawczą, dlatego miasto Gdańsk zleciło badania ankietowe. W poprzedni weekend zostało przebadanych 1 tysięcy 100 gdańszczan, zadaliśmy różne pytania dotyczące Westerplatte. Zadaliśmy różne pytania, ale jedno z nich brzmi tak: „Jak pana, pani zdaniem powinien być zagospodarowany teren Westerplatte?”. 52% respondentów odpowiedziało: „Powinno powstać Muzeum Westerplatte, muzeum plenerowe z funkcjami spacerowymi”. To jedno z pytań. Drugie pytanie: „Kto pani, pana zdaniem powinien decydować o przyszłym kształcie zagospodarowania Westerplatte?”. 39% respondentów odpowiedziało: miasto Gdańsk. 40% respondentów odpowiedziało: powinna być to wspólna decyzja władz samorządowych i państwowych. Podkreślam: wspólna decyzja. Może jeszcze jedno pytanie, bo ich było kilka: „Jak oceniają państwo propozycję prezydent Gdańska Aleksandry Dulcikiewicz o wspólnym upamiętnieniu obroby Westerplatte?”. Odpowiedzi „bardzo dobrze” i „raczej dobrze” sumują się do 63%. To tyle, jeśli chodzi o badania.

Tak, Panie Senatorze, zgadzam się z tym, że na Westerplatte potrzebne jest lepsze upamiętnienie. Tylko że dzisiaj po żadnej z odpowiedzi – też chyba senatorowie nie dostali odpowiedzi na pytania – nie wiemy, jaka jest propozycja poza tym, że tak naprawdę trzeba przejąć grunty od miasta Gdańska. Bo przed chwilą od pana dyrektora Nawrockiego dowiedzieliśmy się, że nie jest problemem przejęcie gruntów od MSWiA czy Straży Granicznej, gdyż wartownię nr 4, do której na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pan zaprasza 1 września, udało się, jak rozumiem, bez specustawy, która jeszcze jest procedowana, przejąć. Elektrownię tak samo. Rozumiem, że to można zrobić bez specustawy, ale gruntów miasta Gdańska nie da się przejąć bez specustawy.

Jeszcze tylko jedno zdanie. Panie Ministrze, rozumiem pana emocje, bo jest pan gdańszczaninem, jest pan historykiem, Kaszubą, osobą, której chyba bliskie są, tak jak mi, właśnie wątki związane z naszą wspólną tożsamością, a jej elementem jest także Westerplatte. Czy naprawdę pan uważa, że dzisiaj dyskusja powinna się toczyć wokół tego, czy prezydent Adamowicz powinien przyjąć na korytarzu od dra Nawrockiego 2 miliony zł, które proponował za kupno Westerplatte? Czy ja mam dyskutować o tym, czy 150-milionową inwestycję mam przyjąć? Nie. Ja chcę rozmawiać o tym, jak ta pamięć ma wyglądać. A ja nie wiem, jak ma wyglądać. Bo pan mi teraz mówi – ja pierwszy raz usłyszałam tę propozycję od pana – że ten komitet honorowy to może być równie dobrze komisja konkursowa, bo konkurs może być ogłoszony na to, jak ma wyglądać

Westerplatte. To państwo, ani pan poseł Smoliński, który, jak rozumiem, jest autorem specustawy, ani minister Sellin, nie wiedzą, co ma być na Westerplatte, ale wiedzą, że ma być specustawa, która zabierze grunty od Gdańska. Tak to wygląda i taka jest prawda.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

O sprostowanie prosił pan Marszałec. Proszę, krótkie sprostowanie.

**Pełnomocnik
Dyrektora Muzeum Gdańska
do spraw Westerplatte
Janusz Marszałec:**

Dziękuję bardzo.

No, nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie, Panie Ministrze. Pytałem, jaka jest podstawa prawna, przyczyna tego, że nie możecie się dogadać z właścicielami gruntów. Z MON i MSW macie świetne relacje. Więc uprzejma prośba o odpowiedź. Pominę te wycieczki personalne, które usłyszałem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Smoliński, poseł wnioskodawca. Bardzo proszę, Panie Pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pierwsza sprawa. Tylko króciutkie odniesienie się do wypowiedzi pani prezydent skierowanej do mnie, że nie wiem, jak się nazywa pomnik. Pani Prezydent, powołałem się na pismo, które pani wystosowała do jednego z obywateli w zakresie udostępnienia informacji publicznej. W tym piśmie z 1 lipca, w którym pani podawała, jakie są koszty utrzymania obiektów itd., na stronie 2 pani napisała: „Remont konserwatorski pomnika Obrońców Westerplatte, naprawa i oczyszczenie – 285 tysięcy 370 zł”. Przytoczyłem nazwę, której pani użyła w swoim piśmie. A to, że te nazwy są, że tak powiem, naprzemiennie używane, świadczy o tym... Wikipedia rzeczywiście podaje zgodnie z prawdą nazwę „pomnik Obrońców Wybrzeża”, ale już np. Gedanopedia, której miasto jest głównym sponsorem i patronem, używa sformułowania „pomnik Obrońców Westerplatte”. Myślę więc, że tutaj należałoby używać właściwej nazwy. Posłużyłem się nazwą, której pani użyła w swoim piśmie.

Co do odpowiedzi panu marszałkowi Borsewiczowi... Panie Marszałku, no, nie ma potrzeby przejmowania mostu w Tczewie, ponieważ most ten jest finansowany przez rząd polski wspólnie z samorządem. W tej chwili przebiega drugi etap budowy czy remontu tego mostu. W 85% on jest w tej chwili finansowany przez Skarb Państwa. Jeżeli powiat... I tu jeszcze sprostowanie: to nie jest most miasta Tczewa, tylko powiatu tczewskiego. Jeżeli powiat wystąpi

o kolejne dofinansowanie, na pewno to dofinansowanie ze strony rządu polskiego będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, jeszcze pan...

(Prezydent Miasta Gdańska Aleksandra Dulcikiewicz: Panie Przewodniczący, nie odpowiedziałam na pytanie...)

Bardzo proszę.

**Prezydent Miasta Gdańska
Aleksandra Dulcikiewicz:**

Przepraszam, Panie Senatorze, umknęła mi odpowiedź na pytanie o obchody osiemdziesiątej rocznicy. Zgodnie z tym, co czytam w projekcie ustawy, tak naprawdę przejęcie gruntów nastąpi dopiero decyzją wojewody będącą de facto pozwoleniem na budowę. Jak rozumiem, skoro jeszcze nie było konkursu i nie wiemy, co pan dyrektor Nawrocki chce budować, chyba nie da się wydać decyzji o pozwoleniu na budowę. Ale mówiąc wprost, rozumiem, że pan premier Morawiecki, a także pan minister Sellin, a ufam słowo zarówno pana premiera, jak i pana ministra, obiecali, że tego 1 września, w osiemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej miasto Gdańsk jest gospodarzem obchodów. Jak będzie w 2020 r., tego nie wiemy, ale rozumiem, że będzie to przedmiotem rozmowy i troski.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję.

Pan dyrektor Nawrocki na zakończenie dyskusji. Proszę bardzo.

**Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej
Karol Nawrocki:**

Ja króciutko chciałbym się odnieść do słów pani prezydent. Pani prezydent gęsto cytuje spotkania z gdańszczanami, jakieś sondaże, które nam są obce, natomiast chyba przeoczyła pani prezydent wczorajszy artykuł w bardzo przychylnym miastu portalu Trojmiasto.pl, w którym do naszej koncepcji odnieśli się właśnie mieszkańcy Gdańska, mieszkańcy Trójmiasta. 44% o naszej koncepcji – a więc to znaczy, że ta koncepcja istnieje – mówi, że jest ona spójna i ciekawa. Ta koncepcja jest. Panie Przewodniczący, jeśli udałoby się jeszcze teraz puścić ten 4-minutowy film, to państwo senatorowie...

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Nie da się, Panie Dyrektorze, bo zamykam już dyskusję, bardzo pana przepraszam. Za chwilę obejrzymy film na posiedzeniu związanym z informacją, którą pan nam przedstawi, dotyczącą Muzeum II Wojny Światowej.

A teraz pan przewodniczący Ryszka chce zgłosić poprawki.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję bardzo.

To są takie bardzo szczegółowe poprawki do ustawy, dlatego nie będę ich czytał, tylko uzasadnię, dlaczego są potrzebne.

Poprawka pierwsza jest konieczna z uwagi na fakt, że w przypadku budowy dróg publicznych kategorii gminnej, powiatowej doszłoby do naruszenia art. 2 ustawy o drogach publicznych. Dlatego w tej poprawce pierwszej są zapisy na ten temat.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Nie rozumiem. O co chodzi?)

Chodzi o to, że na terenie Westerplatte będą budowane drogi wewnętrzne i...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

To mówiliśmy. W przypadku specustawy zwykle bywają takie, nazwijmy to, drobiazgi, które trzeba uzupełnić, i dlatego pan senator Ryszka to zgłasza, bo inaczej ustawa nie miałaby sensu, gdyż drogi publiczne nie mogłyby być budowane. To tłumaczę opinii publicznej.

Bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Poprawka druga ma charakter redakcyjny oraz wprowadza wymóg, by do wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie budowy Muzeum Westerplatte konieczna była zgoda ministra obrony narodowej w przypadku, gdy inwestycja dotyczy terenów zamkniętych niezbędnych dla obronności państwa.

Poprawka trzecia jest konieczna z uwagi na fakt, że w przypadku budowy dróg publicznych kategorii gminnej, powiatowej – sytuacja podobna jak w przypadku poprawki pierwszej – doszłoby do naruszenia ustawy o drogach publicznych.

Poprawka czwarta dodaje nowe przepisy do niniejszego projektu specustawy drogowej dotyczące zawiadomienia stron o wszczęciu postępowania oraz doręczeń decyzji i postanowień w sprawie uchylecia, zmiany, wznowienia lub stwierdzenia nieważności decyzji lub wygaśnięcia decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji dotyczącej muzeum. W chwili obecnej jest to nieuregulowane.

Poprawka piąta również dotyczy tej specustawy drogowej, tego, iż do zmiany decyzji stosuje się odpowiednio art. 155 kodeksu prawa administracyjnego z zastrzeżeniem, że zgodę na zmianę decyzji wyraża wyłącznie inwestor. Powyższe ma na celu wyeliminowanie możliwości zablokowania jej przez inne strony postępowania, które nie zgadzają się na zmianę decyzji.

Poprawka szósta ma na celu usprawnienie procesu inwestycyjnego związanego z budową muzeum.

Poprawka siódma przewiduje możliwość nałożenia ograniczeń związanych z konkretnymi obowiązkami, a zatem istnieje konieczność umożliwienia inwestorowi wejścia na te nieruchomości analogicznie, jak to ma miejsce w przypadku nieruchomości wywłaszczanej.

Szczegółowo będzie można się zapoznać z tymi poprawkami, jak zostaną skierowane.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję.

Pan senator Borusewicz. Proszę.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja co prawda nie głosuję, ale mam poprawki, zaś zostali senatorzy, którzy głosują, nie mają tych poprawek.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Nad czym mamy głosować?)

Więc ja bym jednak poprosił, żeby te poprawki rozdać senatorom, aby po prostu wiedzieli, nad czym głosują.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Panie Marszałku, one przysły w trybie ekstraordynaryjnym.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Nie szkodzi.)

Bardzo proszę o rozdanie poprawek.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Ustawa jest ekstraordynaryjna, ale to nie oznacza, że mamy łamać regulamin.)

Mam nadzieję, że...

(*Głos z sali*: Lepiej na posiedzeniu...)

Panie Senatorze, przecież pan wie, że to jest specustawa, a w specustawie jest zwykle masa błędów, które trzeba poprawić, i my mamy je poprawiać. Ale Biuro...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niech pan mi nie przerywa.

Biuro Legislacyjne nie jest w stanie ich przygotować, bo nawet mecenasi, czyli zawodowcy, nie są w stanie w takim trybie pracować, w jakim my pracujemy nad specustawami. To wszystko, co mam do powiedzenia.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

No ale, Panie Przewodniczący, pan minister dostał od pana Ryszki poprawki, jako jeden jedyny ma te poprawki w tej chwili...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Nie, ja teraz je przyjąłem.)

...i tak samo można było wcześniej...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Ja przyjąłem te poprawki.)

...te poprawki wydrukować, żeby panie w dokumentacji, którą tu przyniosły na posiedzenie, mogły nam to wręczyć. A okazuje się, że pan Ryszka uzgadnia najpierw poprawki z posłem albo ministrem, a nam tylko oświadcza. No ale to nie jest sposób postępowania ani metoda działania. Co to jest?

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Ja wiem o tym, ale niestety tak to już bywa, gdy jest takie szalone tempo, którego i tak nigdy nie zrozumieć.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Ale co znaczy „szalone tempo”?)

Pani Senator, za sekundę będą poprawki. Za sekundę...
Już są?

(*Głos z sali*: Nie, to musi potrwać.)

(*Senator Bogdan Borusewicz*: No to chwila przerwy...)

To w takim razie 3 minuty przerwy technicznej.

(*Głos z sali*: Nie 3 minuty. Nie wydrukuje przecież w 3 minuty.)

(*Głos z sali*: 5 minut.)

Dostałem informację, że 3 minuty wystarczą, a jeżeli trzeba będzie 5 minut, to będzie 5 minut. Skorzystajmy z tej chwili przerwy. Ja też chętnie to zrobię.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kończę przerwę techniczną.

Poproszę panią mecenas o zinterpretowanie poprawek.

Dostała je co prawda może minutę przede mną, ale mam nadzieję, że przybliży nam te poprawki.

Bardzo proszę państwa o chwilę uwagi.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Trudno mi interpretować każdą z propozycji, które zostały tutaj zawarte. Patrzę na nie i wydaje mi się, że poprawka nr 1 i poprawka nr 3 idą w tym samym kierunku, czyli powinny być przegłosowywane łącznie.

Idea poprawki nr 6 jest co do zasady dokładnie to samo, co zostało przedstawione w propozycji nr 4 Biura Legislacyjnego. Jest to tylko inaczej zredagowane. To już...

(*Głos z sali*: A poprawka nr 6?)

Poprawka nr 6 jest zakresowo tożsama w treścią uwagi nr 4 z opinii Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dobrze. Rozumiem, że jeżeli przystąpimy do głosowania, to pani mecenas przypilnuje, żeby głosować wspólnie. No bo co robić z poprawką, która jest taką samą poprawką jak ta, którą ja chcę zgłosić, a którą większość może odrzucić?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

W tym przypadku procedura jest taka, że przyjęcie jednej z tych poprawek będzie wykluczało głosowanie nad drugą.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Ale jak senatorowie wykluczą moją poprawkę, a będą głosować za swoją, to będzie to jakiś nonsens prawny. Ale dobrze.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Jeśli mogłabym, to powiedziałabym jedną rzecz w sprawie poprawek, które są tożsame.

Poprawka, która ma na celu dodanie w art. 14 w ust. 1 zdania trzeciego, w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu... Według mnie ta formuła jest bardziej precyzyjna, ponieważ mówi wprost, że nie stosuje się przepisów rozdziału 4 ustawy o ochronie przyrody z wyjątkiem 2 przepisów. Taka sama redakcja przepisu została również swego czasu przyjęta w specustawie dotyczącej – mówię skrótowo – Zalewu Wiślanego.

Co do propozycji poprawki, która została przedstawiona przez pana senatora Ryszkę, to jej idea jest taka sama, ale poprzez użycie określenia, że przepisów rozdziału 4 nie stosuje się w określonym zakresie... Taka redakcja przepisu zmusza adresatów norm do odcyfrowywania tego zakresu, a więc jest trudniejsza w odbiorze. Tak więc ja bym...

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Czyli rozumiem, że najpierw będzie przegłosowywana moja poprawka.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa*: Najpierw...)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Jest wniosek pani senator Barbary Zdrojewskiej o odrzucenie ustawy w całości.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki? (5)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję.

Wniosek nie przeszedł.

W takim razie przystępujemy do...

(*Głos z sali*: Przepraszam, Panie Przewodniczący, wniosek...)

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto będzie sprawozdawcą? Pani senator Barbara Zdrojewska będzie sprawozdawcą wniosku mniejszości.

Nad tym nie głosujemy. Tak?

(*Głos z sali*: Nie.)

To jest jasne.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam. Zadałem pytanie.

Teraz, proszę państwa, przechodzimy do następnego głosowania, czyli nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Nie może...)

(*Głos z sali*: Nie było...)

Nie ma takiego wniosku, czyli...

(*Głos z sali*: Poprawki.)

Mamy głosować nad poprawkami.

Poproszę o głosowanie nad poprawką nr 1.
Kto jest za przyjęciem?

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Przepraszam.

Zgodnie z Regulaminem Senatu należy głosować nad poprawkami zgłoszonymi do poszczególnych artykułów według ich kolejności. Kierując się tą zasadą... Mamy poprawkę zgłoszoną przez pana senatora Ryszkę w grupie poprawek. Jest to poprawka do art. 1 do ust. 2 pkt 2. Łączy się z nią poprawka nr 3, która jest w tym zestawie. Tak więc te 2 poprawki należy przegłosować łącznie.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dobrze.

W takim razie proszę o głosowanie nad przyjęciem poprawki nr 1 i nr 3.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Następna poprawka.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Teraz mamy taką sytuację, że jest poprawka nr 2, która nadaje nowe brzmienie art. 4, i poprawka zawarta w opinii Biura Legislacyjnego przejęta przez pana przewodniczącego Fedorowicza, która proponuje wprowadzenie zmiany m.in. w art. 4 ust. 3 pkt 1. Przyjęcie poprawki... I teraz mam kłopot, ponieważ ja zaproponowałam... Przyjęcie poprawki nr 2 spowoduje bezprzedmiotowość zmiany wprowadzonej w art. 4 ust. 3 pkt 1.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Jan Maria Jackowski:

Ja mam pytanie do pana senatora Ryszki, czy podtrzymuje swoją poprawkę, czy nie.

(Senator Czesław Ryszka: Nie.)

Nie.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę państwa, kto jest za poprawką nr 2? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Teraz, proszę, pani mecenas.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Ja jeszcze tylko dodam – powinnam powiedzieć o tym wcześniej – że przyjęcie tej poprawki również powoduje bezprzedmiotowość propozycji zawartej w uwadze nr 1 w opinii. Tam była propozycja zmiany art. 4 ust. 2.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Ale to jest jasne.

Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Teraz, proszę państwa, ja bym zaproponowała łączne głosowanie nad 2 poprawkami, które przejął pan senator przewodniczący Fedorowicz. Są to poprawki o charakterze legislacyjnym mające na celu uwzględnienie reguł wynikających z zasad techniki prawodawczej do art. 6 ust. 4 pkt 1 oraz art. 19 ust. 4. Chodzi o to, aby wprost zapisać, że następuje odesłanie do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Szanowni Państwo Senatorowie, głosujemy nad poprawkami. To są moje poprawki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek? (3)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję.

Poprawki nie przeszły.

W takim razie proszę o poprawkę pana senatora Ryszki, która jest jak gdyby...

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Proszę państwa, według kolejności artykułów teraz będzie propozycja poprawki, którą przejął pan przewodniczący Fedorowicz. Poprawka dotyczy tego, aby w art. 8 w ust. 1 oraz w art. 19 w ust. 4 wyrazy „z zastrzeżeniem” zastąpić wyrazami „z uwzględnieniem”. Chodzi o dobre zasady legislacyjne.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę. Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(*Głos z sali:* Jeden.)

(*Senator Jan Maria Jackowski:* To jest nasza czy nie?

Proszę państwa, czy państwo senatorowie słuchali dokładnie, co przeczytała pani mecenas?

(*Głos z sali:* Tak.)

To jest poprawka redakcyjna właściwie. Prawda?

To w takim razie kto jest za? (2)

Kto jest przeciw?

Kto się...

Zaraz.

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (8)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Troszeczkę jestem w konfuzji...

(*Głos z sali:* Ona przeszła.)

Wiem, poprawka przeszła. Jestem w konfuzji, dlatego że obawiam się, że oglądający nas obywatele pomyślą, że nie wiemy, co robimy.

Bardzo proszę, pani mecenas.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Przepraszam, czy można powtórzyć wynik tego głosowania?

(*Głos z sali:* Głosowało...)

Było 2:2, czyli poprawka...

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Poprawka nie uzyskała poparcia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, za pomoc.

Następna.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Kolejna poprawka jest to poprawka pana senatora Ryszki zawarta w zestawieniu. Jest to poprawka nr 4, która w art. 10 dodaje ust. 5.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Dziękuję bardzo.

Poprawka przeszła.

Następna, proszę.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Poprawka nr 5 również dotyczy art. 10 i polega na dodaniu kolejnego ustępu, tym razem to ust. 6.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę o głosowanie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję bardzo.

Poprawka przeszła.

Proszę przedstawić następną.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Proszę państwa, teraz mamy sytuację z tymi 2 poprawkami dotyczącymi art. 14 ust. 1. Rozumiem, że pan senator Ryszka nie wycofuje swojej. Tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

W opinii Biura Legislacyjnego dalej idącą poprawką jest poprawka, którą przejął pan przewodniczący Fedorowicz i ją należałoby przegłosować jako pierwszą. Jeżeli nie uzyska ona poparcia, to wtedy będzie przegłosowywana poprawka pana senatora Ryszki.

Ja może tylko przypomnę, że poprawka polega na dodaniu w art. 14 w ust. 1 zdania trzeciego, które jednoznacznie wskazuje, iż nie stosuje się przepisów rozdziału 4 ustawy o ochronie przyrody.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy, proszę państwa, nad moją poprawką.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Poprawka nie przeszła.

Głosujemy nad następną poprawką.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:* Czyli poprawka...)

Nie tak daleko idącą.

Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

(*Głos z sali:* Szóstej?)

Poprawki szóstej.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Dziękuję bardzo.
Proszę, Pani Legislato.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Poprawka nr 7, pana senatora Ryszki, nadaje nowe brzmienie art. 20.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (4)
Dziękuję bardzo.
Poprawka przeszła.
Mamy jeszcze jedną, tak?
(*Głos z sali: Całość.*)

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Mamy jeszcze 2 propozycje poprawek pana senatora Fedorowicza.

Pierwsza jest legislacyjna, dotycząca art. 25. Chodzi o dodanie pełnego tytułu ustawy. Tym razem jest to ustawa z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto jest za? (6)
(*Rozmowy na sali*)
(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Kto się wstrzymał? (5)
Ja zwykle popieram propozycje przedstawicieli Biura Legislacyjnego, dlatego że to są ludzie, którym absolutnie ufam. I ufam, że przygotowane przez nich poprawki są poprawkami uzasadnionymi.
Dziękuję, Pani Mecenasa.
Jeszcze ostatnia.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Ostatnia poprawka w art. 29 w ust. 1 zamienia wyrazy „o której” na wyrazy „o których”. Jest to poprawka językowa.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę państwa, to jest poprawka językowa, którą zgłaszam.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Posel Kazimierz Smoliński:

Jeżeli można, Pani Mecenasa... Przepraszam...

Ja tylko chciałbym, jeżeli można, coś wyjaśnić. Myślę, że intencją wnioskodawców było to, żeby była to jedna decyzja. Czy pani mecenasa uważa, że może być więcej decyzji wydawanych przez wojewodę? Chciałbym, żebyśmy się dobrze zrozumieli.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Sekundeczkę. Proszę państwa, niezależnie od tego, czy będzie to decyzja jedna, czy też kilka, to i tak istnieje tu błąd językowy. Zaraz powiem, jak to wygląda.

W tej chwili w art. 29 ust. 1 jest zapis: do skarg na decyzje – nie ma tu końcówki „ę”, jest liczba mnoga – o której mowa. Jest „do skarg”, w liczbie mnogiej, a sformułowanie „o której” odnosi się do liczby pojedynczej. Trzeba to uzgodnić. Albo „decyzję, o której mowa”...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Może...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

To jest propozycja biura. Zaraz spróbujemy to wyprostować.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Proszę państwa, ja bym...
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

W takim razie proszę o przegłosowanie mojej poprawki.
Dziękuję bardzo.

Kto jest za? (10)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Dziękuję bardzo.
Poprawka przeszła.
Szanowni Państwo, ja wiem...
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Już. Proszę państwa, teraz przystępujemy do ostatniego głosowania. Jest wniosek o przyjęcie ustawy w całości wraz z poprawkami.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem? (7)
Kto jest przeciw? (5)
Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.
Ustawa przeszła.
Proszę o wyznaczenie senatora sprawozdawcy. Proszę
o zgłaszanie.
(*Senator Czesław Ryszka*: Senatora Jackowskiego pro-
ponuję.)

Czy pan senator Jackowski wyraża zgodę?
(*Senator Jan Maria Jackowski*: Wyrażam.)
Dziękuję bardzo.
Senatorem sprawozdawcą jest przewodniczący
Jackowski.
Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 18)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie:
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii